

pozostawionych przez upadłe duchy. Niezliczona ilość tych zdrajców zajmowała niezliczoną ilość miejsc, które po ich upadku przeznaczyłem człowiekowi. Ponieważ jednak upadli aniołowie nie byli sobie równi, ale różnili się między sobą stopniem piękności i doskonałości, ludzie wstępujący na ich miejsca również będą różni pod względem zasług i stopnia udoskonalenia swojej natury. W zależności od tego, jak bardzo zdołają zbliżyć się do Mnie za życia, odpowiednio blisko zasiądą przy Mnie w Niebie. Im bardziej zawiódł Mnie któryś ze złych duchów i im więcej utracił łaski, tym więcej łaski musi uzyskać ten, komu przeznaczone będzie to miejsce. Im bardziej zostałem zraniony, tym więcej miłości pragnę od duszy, która ma Mi wynagrodzić stratę tego ducha.

Umiłowane dzieci, z tej przyczyny miejsca w Niebie są policzone, każde z nich odpowiada duszy ludzkiej, która wypełniając Moją Wolę w sposób doskonały osiągnie to miejsce. Kiedy jednak dusza, której przeznaczyłem to miejsce, ociąża się z pełnieniem Mojej Woli, na miejsce to przeznaczam inną duszę, która wiernie pełniąc Moje przykazania, zasłużyła na łaskę wywyższenia jej i przeznaczenia jej wyższego miejsca w Niebie na miejsce tej duszy, która nie wykorzystwała danego jej miejsca. I tak, każde miejsce ma swoje przeznaczenie i każdy człowiek jest przypisany do odpowiedniego dla jego pragnienia Mojej bliskości miejsca. Niebo nie zamknie swoich wrót, aż ostatni z synów ludzkich zajmie swoje miejsce, tak iż każde miejsce opuszczone przez upadłego ducha będzie jaśniało czystą duszą wynagradzającą Mi Moją łaskawość. Stopień waszej miłości określi stopień waszej chwały<sup>65</sup>.

<sup>65</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 18, s. 127-129.

## 9. Poddanie się Woli Bożej

*Nie pragnijcie doświadczeń duchowych, ale miłości i Zbawienia. Poddajcie się Mojej Woli, abym mógł was doświadczać tak, jak zechcę. Tylko pragnąc tego, czego Ja pragnę, możecie uniknąć błędów. Taka jest Moja nauka. Jeśli obieracie Moją ścieżkę, trwajcie przy niej do końca. Szukając mniej wymagających dróg, szukacie poniekąd mniej wymagającego boga, bo Moja droga, każda Moja droga, w końcu napotyka krzyż. Nie da się go ominąć. Kto go nie pragnie, nie pragnie Mnie naśladować, a wy zamiast prosić Mnie o siłę, aby wejść na sam szczyt Golgoty, obchodzicie tę górę wielokrotnie, krążycie w koło i nie możecie się uświęcić, bo droga, która nie prowadzi na krzyż, jest drogą próżną i złudną. Tylko wstępując na krzyż, możecie być pewni, że postępujecie Moją drogą, na której jestem obecny<sup>66</sup>.*

## 10. Konieczność przyjęcia Woli Bożej

*Przyjmujcie Moje chłosty na Ziemi, abyście byli ich pozbawieni po śmierci. Moja sprawiedliwość okazywana wam na Ziemi, jest wciąż miłosierdziem, podczas gdy po śmierci, kiedy czas Mojego miłosierdzia się kończy, dusza otrzymuje wyrok sprawiedliwy, który jest jej należny. Nie oznacza to, że przemieniam się w nieczulego Boga, oznacza to jednak, że Moja sprawiedliwość jest sprawiedliwa i miłosierdzie wówczas otrzymują tylko ci, którzy Mego miłosierdzia wzywali za życia i którzy sami byli miłosiernymi wobec innych, a także wobec Mnie samego, bowiem Ja sam zawsze pragnę od stworzenia wzajemności. Daję mu całe Serce i żądam całego serca<sup>67</sup>.*

<sup>66</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 16, Warszawa 2014, s. 155.

<sup>67</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 20, Warszawa 2015, s. 195-196.

## 11. Faryzeusze, pobożni Żydzi dzisiejszego Kościoła

*Faryzeusze, pobożni Żydzi dzisiejszego Kościoła, posłuchajcie, co mówi wam Bóg. Nie pojmujecie Mnie i nie staracie się pojąć. Istotą Kościoła jest Jego Serce, którym jest żywy Bóg. Żywy – oznacza żyjący, żywy – oznacza bliski, żywy – oznacza wreszcie uczestniczący w pełni w życiu Kościoła. Chcę, aby Kościół otworzył się na działanie Ducha Świętego i wsłuchał się w błagalny głos swego Boga i Jego Matki. Obojętność i lęk nie mogą być usprawiedliwieniem dla braku miłosierdzia. Tak jak tylko miłosierny Samarytanin w przypowieści okazał się wiernym sługą Bożym i postąpił wedle Mojej Woli, tak i dziś tylko ci, którzy okazują miłosierdzie, pełnią Wolę Bożą. Przy czym musicie pojąć, że Bóg nie objawia się wyłącznie poprzez swoje stworzenie, Bóg objawia się również w swojej czystej duchowej Istocie, aby żądać miłosierdzia wobec siebie samego. Nie wystarczy wam więc pochylać się nad człowiekiem, jeśli nie pochylacie się nad Bogiem.*

*Uczyniłem się dziś najbiedniejszym z biednych, aby poznać wasze miłosierdzie. Ukazałem światu prawdę o wszystkich Moich Ranach, powierzyłem światu Moją Matkę, aby czcił Ją jako Matkę i udzieliłem głosu światu, aby zrozumiał, czego pragnę. Teraz poznajcie, że odmawiając Mi tego, czego pragnę i do czego wzywam was przez tak długi już czas, okazujecie się wobec Mnie okrutni i niemilosierni, nie pragnąc ulżyć Mojemu cierpieniu i pozostając obojętni wobec Moich próśb. Nie rzucam słów na wiatr. Proszę i oczekuję. Żądam i czekam. Nie bez końca, ale tylko przez oznaczony czas. Czas ten się kończy<sup>68</sup>.*

<sup>68</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 20, s. 197-198.

## VI. CZŁOWIEK

### 1. Bóg Stworzycielem człowieka

*Zanim zrodziłem twoje ciało, przeznaczając ci matkę, zrodziłem twoją duszę, sam będąc jej Matką. Twoja matka, która jest ci tak bliska, jest matką twojego ciała, a Ja jestem Matką twojej duszy. Twoje ciało stworzyłem z ciała twojej matki, abyś poznała, że twoją duszę stworzyłem z Mojego Ducha. Nie było cię i powstałaś, ale pochodzisz z wnętrza Mojego łona, tam ukształtowałem twoją duszę. Obraz twego stworzenia ukazałem ci w macierzyństwie ziemskim, w którym twoja matka nosiła cię w swoim łonie przez dziewięć miesięcy, zanim wydała cię na świat. I Ja nosiłem cię w Moim łonie, zanim zostałaś poczęta na Ziemi. Twoja dusza powstała w Moich wnętrznościach i w nich kształtowała się, przebywając tam aż do czasu wydania cię z Mojego łona światu ciała<sup>69</sup>.*

### 2. Bóg przewidywał przyszłość człowieka

*Kiedy stwarzałem twoją duszę, przewidywałem jej przyszłość, wszystkie trudności, jakie będzie miała, aby przyjść do Mnie. Uposażyłem cię w zdolności pokonania tych trudności poprzez niezmierną ufność, jaką rozwiniesz w swojej duszy. Kiedy stwarzałem twoją duszę, dałem jej Mój Boski pocałunek, w którym określiłem jej piękno i chwałę, jaką Mi przyniesie. Kiedy powiedziałem: „stań się” – powstałaś i kiedy powiedziałem: „naródź się w ciele” – twoja matka poczęła. Kiedy powiem: „wróć” – umrzesz w ciele, ale narodzisz się w Niebie.*

<sup>69</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 23, Warszawa 2016, s. 132.

*Kiedy zapragnąłem twojej duszy, stworzyłem ją, przeznaczając jej przyszłą chwałę i szczęście. Największą przeszkodą dla twojej duszy w poznaniu Mnie i przyjsciu do Mnie był grzech pierworodny. Ten grzech bardzo napiętnował twoją duszę, tak, że nie umiała odnaleźć drogi do Mnie. Wszelkie światła prowadzące do Raju zgasły i Mój głos wzywający cię stał się dla ciebie niesłyszalny. Te skutki pierwszego grzechu oddzielające twoją duszę od Mojego szczęścia musiały być pokonane, jeśli pragnąłem osiąść twoją duszę na wieczność i dzielić z nią Moje Boskie życie. Jedynym sposobem, jaki przewidziała Moja Boska mądrość, było poświęcenie Boskiego Syna, który musiałby stać się człowiekiem i upodobnić do stworzenia, aby jako człowiek odkupić człowieka. Była to wielka ofiara, ofiara wystarczająca za wszelki grzech, jaki kiedykolwiek skalał Ziemię. Moja miłość jednak wolała ofiarować sama siebie niż utracić cię, dlatego powiedziałem: „Niech tak się stanie” i w Moim Synu zszedłem na Ziemię, aby cierpieć<sup>70</sup>.*

### **3. Bóg stworzył człowieka, żeby go kochać**

*Wszystkie lata przeznaczone Mojemu Synowi na Ziemi były składaniem ofiary za twoją duszę. Zatem nie tylko sam krzyż był zapłatą za ciebie, ale wszystkie dni, wszystkie myśli i wszystkie cierpienia Mojego Syna, od Jego narodzenia, aż po Jego Mękę i śmierć. Poświęciłem więc całe życie, aby zdobyć twoją duszę. W niewyobrażalnych mękach, jakie były zupełną odwrotnością Mojego nieskończonego szczęścia, Mój Syn zdobywał twoje przyszłe szczęście.*

*Tak pokonałem pierwszą i największą przeszkodę, jaka powstała na twojej drodze zjednoczenia ze Mną. Czy sądzisz, że może pojawić się większa niż ta, którą pokonałem? Czy sądzisz, że zawaham się użyć wszelkich sposobów, aby doprowadzić cię do Mnie teraz, kiedy droga jest już ci zna-*

<sup>70</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 23, s. 124.

*na, a drzwi Nieba otwarte na oścież? Czy sądzisz, że przestraszę się przeszkód, jakie napotkasz, że odwrócę głowę, kiedy będziesz Mnie wzywać? Po tym wszystkim, co dla Ciebie poświęciłem? Popatrz na Moją miłość i zaufaj, że nie ma siły na tej Ziemi, która mogłaby cię wyrwać z Mojego Serca. Ono należy do ciebie i już raz udowodniłem ci, że zrobię dla ciebie wszystko. Ufaj, że Mój akt miłości, jaki złożyłem dla ciebie na krzyżu, nie był jednorazowym wydarzeniem, ale jest Moim stałym aktem woli, w którym mówię ci, że za twoją duszę i dla twojej duszy oddam wszystko i nie zawaham się i nie cofnę przed niczym, aby wypełnić Moją Wolę co do ciebie. Stworzyłem cię, żeby cię kochać. Oto co czynię. Kocham cię. Pozwól Mi więc kontynuować Moje działanie w tobie. Uszczęśliwię cię. Nie bój się. Nie ty sama musisz walczyć z całym światem o twoje Zbawienie. To Ja walczę o ciebie. To Moja miłość codziennie ofiaruje się na nowo, aby zdobyć dla ciebie zasługi i łaski. Dojdiesz do Mnie, bo kochasz. Dojdiesz do Mnie, bo chcesz. Dla tego, kto pragnie być ze Mną, zdolny jestem do wszystkiego, zdolny jestem skoczyć w otchłań cierpień i mąk, co już uczyniłem dla ciebie. Nigdy więc nie wąż w Moją miłość i w to, że będziemy się sobą radować na wieki, ty we Mnie, a Ja w tobie. Nic nas nie rozdzieli, bo Ja zdolny jestem do wszystkiego, aby zdobyć twoją duszę. Nie bój się. Ufaj<sup>71</sup>.*

### **4. Bóg opiekuje się człowiekiem**

*Czy nie stworzyłem każdego z was innym? Czy nie różnicie się między sobą dosłownie wszystkim? Czy nie dostrzegasz Mojej miłości i pietyzmu, z jakim stwarzam każdą duszę? Pomyśl więc, jak mógłbym każdemu z was dać tę samą nagrodę? Nie, każda dusza otrzymuje to samo, ponieważ otrzymuje pełnię szczęśliwości, ale dla każdej duszy może to oznaczać co innego. Tylko Ja to wiem, nikt tego nie wie, nawet wy sami nie*

<sup>71</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, tom 23, s. 125-126.

wiecie o sobie, ale Ja, wasz Ojciec i Stworzyciel, wiem czym was uszczęśliwić. (...) tak samo jak widzicie Moją troskę i miłość, z jaką stwarzałem każdą duszę, tak samo później, w ciągu jej życia dbam o nią i uważam na każde jej drgnienie, tak samo po śmierci zajmuję się duszą i dbam o to, aby jak najszybciej, poprzez jak najbardziej oczyszczające dla niej cierpienie, udoskonalila swoją miłość i połączyła się ze Mną. (...) dla Mnie każdy jest jeden jedyny. Powiedziałem ci, że nie stworzyłem dwóch podobnych osób. Każdy człowiek różni się tysiącem rzeczy<sup>72</sup>.

## 5. Człowiek nie istnieje bez Boga

Córko, nie pamiętasz ciepła łona twojej matki, bezpieczeństwa i czułości, jakiego tam doświadczałaś. Nie pamiętasz smaku pokarmu, który przyjmowałaś, i czułych słów, jakimi byłaś otoczona, wzrastając. Jak możesz pamiętać to, co stało się o wiele wcześniej? Nie pamiętasz wnętrza Mojego łona ani szczęśliwości, jakiej w nim zażywałaś, ani miłości, z jaką patrzyliśmy na siebie, ani słów, jakim kształtowałem twój rozwój, ani pokarmu, jakim karmiłem twoją duszę. Ale dziś chcę ci przypomnieć, że znasz Mnie, a Ja znam ciebie. Należysz do Mnie, a Ja należę do ciebie. Jesteś częścią Mnie, a Ja jestem częścią ciebie. Nie istniejesz beze Mnie, bo Ja istnieję w tobie. Łączy nas o wiele większa więź niż ta, która łączy cię z twoją matką na Ziemi.

W Moim wnętrzu nauczyłem cię żyć, a żyć – dla Boga oznacza kochać. W Moim wnętrzu nauczyłem cię więc kochać. Pamiętasz tę miłość, którą wypełniałem twoją duszę. Przypomnij sobie swoje odwieczne pragnienie bezpieczeństwa i miłości. Ta tęsknota, którą odczuwasz od zawsze, tęsknota za byciem kochaną, szczęśliwą i bezpieczną jest właśnie wspomnieniem Mojego łona, w jakim żyłaś, zanim przyszedłaś na świat.

<sup>72</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 15, Warszawa 2013, s. 145-146.

Jak twoja dusza mogłaby tęsknić i pragnąć czegoś, czego nie zna? Pragniesz i tęsknisz za tym, co poznałaś. Tęsknota jest pragnieniem czegoś, co człowiek posiadał i utracił, rodzajem żalu i pragnienia, którego nie da się zaspokoić bez jakiejś konkretnej rzeczy czy osoby. Nie możesz więc tęsknić i pragnąć czegoś, czego nie poznałaś. Ja jestem twoim utracionym Rajem, dążeniem twojej duszy szukającej szczęścia i pokoju.

Moja córko, czy gdyby na Ziemi żyła społeczność niewidomych, oddzielonych od świata, na małej wyspie pośrodku oceanu obfitującej we wszystkie potrzebne im do życia rzeczy, byliby ludźmi nieszczęśliwymi? Ależ nie, byliby szczęśliwi, bo nie znając zmysłu wzroku, nie mogliby odczuwać jego braku. Gdyby jednak na tej samej wyspie żyli ludzie, którzy stracili wzrok, każdego ranka tęskniliby za widokiem lazurowego nieba, złocistego piasku, kolorowych ptaków i modrego oceanu.

Oto Mój dowód dla ciebie, Mój pocałunek świadomości, aby przywrócić ci pamięć o tym, czego zaznała twoja dusza i co przeznaczyłem jej na wieczność. Pamiętaj więc, że twoja matka, która jest ci najbliższa na Ziemi, jest twoją matką od 1977 roku, od chwili twojego poczęcia, a Ja jestem nią od zawsze. Nie lękaj się więc niczego, bo troska o ciebie jest dla Mnie naturalną formą miłości, nigdy Mnie nie męczy i nie nuży. Jeżeli matka na Ziemi zdolna jest do wielkich czynów dla ratowania swojego dziecka, pomyśl, do czego jestem zdolny Ja, Bóg, którego miłość nieskończenie przerasta miłość wszystkich matek. Nigdy się nie lękaj, ale pamiętaj, kim jesteś dla Mnie i Kim Ja jestem dla ciebie. Uczynię wszystko, aby znów żyć z tobą w jedności, zupełnej jedności, jaka jest źródłem nieustannego szczęścia w Niebie<sup>73</sup>.

<sup>73</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 23, s. 132-133.

## 6. Człowiek powołany jest do Nieba

*Stworzenie dane Mi od Ojca, jesteś zanurzona w Moim Bóstwie, aby cię przebóstwiło na Mój obraz i według Mego pragnienia. Moje Serce pragnie przyciągać słabość i przemieniać ją według Mego upodobania. Tak, cierpienie upodabnia stworzenie do Stwórcy, bo tylko człowiek otrzymał tę łaskę. Może stać się zjednoczony i przebóstwiony według swej wolnej woli i na miarę swego pragnienia. Żadne zwierzę, żadne stworzenie tej Ziemi prócz człowieka, a także żaden anioł nie może wybrać cierpienia, aby ubóstwić swoją naturę, nie może stać się podobnym do Mnie, przyjmując cierpienie według Mego upodobania. Tylko człowiek. Człowiek wywyższony Moją Wolą. Człowiek wybrany i ukochany przeze Mnie ponad wszystko.*

*Powołanie człowieka jest do Nieba. Powołanie człowieka zdradza sekret jego najwyższej godności. Córki i synowie Boga, stworzeni na obraz Mojego Bóstwa, mają zasiadać na niebieskich tronach, w chwale Mego Ojca, tak jak Ja, Syn Boga. Kiedy zszedłem na Ziemię, wyzbyłem się tego co Boskie, a upodobniłem się do tego co ludzkie, wyrzekłem się mocy i siły, aby stać się bezbronny i słaby, abyście poznali, jak zdobywa się chwałę wieczną, nie mocą i siłą, nie nadprzyrodzonymi łaskami, Niebo zdobywa się pokorą, miłością i poddaniem swej woli pod Wolę Ojca w cierpieniu.*

*Schodząc na Ziemię i stając się człowiekiem, ująłem ludzkość za rękę, aby jej pokazać, jakie jest jej przeznaczenie, dokąd zmierza i jak się tam dostać. Ja, Człowiek, (przyjmując naturę człowieka, stałem się nim w każdym wymiarze i w pełni), zwróciłem oczy świata na Mnie, abyście poznali, kim jest człowiek i dokąd zmierza. Człowiek, mimo swojej słabości, zmierza do Bóstwa. Nie słabość jest mu przeszkodą, ale pycha i grzech. Człowiek ma stać się Bogiem. Wyszedłem od Boga i powróciłem*

*do Boga. Takie jest i wasze przeznaczenie, ponieważ zostaliście wezwani jako Boskie stworzenia, jako dzieci Boga, do naśladowania Mojej drogi, aby wasze ubóstwo przemienić w bogactwo chwały Boskiej. Wyszliście od Ojca, ponieważ wasze pochodzenie nie jest ziemskie. Tak, wasze ciała powstały z prochu i należą do Ziemi, ale wasze dusze zrodziły się na wysokościach, zrodził je Ojciec z największej miłości<sup>74</sup>.*

## 7. Każda dusza stwarzana jest osobnym aktem miłości Boga

*Stworzenie każdej ludzkiej duszy jest osobnym aktem miłości, w którym Ojciec zawiera swoje błogosławieństwo i przeznaczenie do najwyższej godności człowieka, do kontynuowania życia w niebieskiej chwale, jako potomstwo Boskie, potomstwo duchowe, nie cielesne. To dusza człowieka pochodzi z Boga i jest częścią Jego Boskości, dlatego im bardziej człowiek na Ziemi zaprze się swej cielesności, tym więcej pozna i umiłuje Boga, tym więcej będzie zdolny odkryć swoją Boską przynależność i pojąć tajemnicę Stwórcy, tym więcej zdolnym będzie odkryć i poznać duchowy świat Ojca, który istnieje w Nim i udziela się duszy poprzez miłość.*

*Powiedziałem ci, człowiek pochodzi od Boga i do Boga wraca. Abyście mogli pojąć, kim jest człowiek, skąd pochodzi i dokąd zmierza, przyjąłem postać ludzką, ale nie tylko zewnętrznie, nie, stałem się prawdziwym człowiekiem, przez co ukazałem wam, jak Boska jest dusza w swoim pochodzeniu. Będąc człowiekiem, nauczałem was przez 33 lata, jak być człowiekiem, który przynosi chwałę Ojcu. Wybrałem posłuszeństwo Jego Woli i upokorzyłem swoją Duszę, a wzgardziłem Ciałem, wydając je na Mękę. Wybrałem więc to co Boskie, aby wywyższyć to co ludzkie. Z człowieka, człowieka najniższego, najbardziej wzgardzonego*

<sup>74</sup> Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 65-66.

*i upokorzonego, stałem się Bogiem. Oczywiście, nigdy nie przestałem być Bogiem w swej naturze, ale w kolejności rzeczy pragnę, abyście ujrzeli to, jak przeżywałem Moje człowieczeństwo, aby zdobyć Moje Bóstwo, Moją koronę wiecznej chwały, Moje Królestwo i władzę nad wszystkim, co zostało stworzone przez Mego Ojca.*

*On to właśnie przyjął Mojego wyzionętego na krzyżu Ducha i uczynił Go Panem Nieba i Ziemi. On to, gdy dobrowolnie przyjąłem śmierć w Jego imię, obdarował Mnie swoją chwałą. Objąłem tron Nieba i zasiadłem po prawicy Ojca, aby być Sędzią ponad wszystkim i ponad wszystkim rozciągając Moją sprawiedliwą władzę. Zdoylem sobie Królestwo poprzez każdy czyn, jakiego dokonałem w imię Mojego Ojca powodowany miłością do Niego. Jestem więc wam drogą. Położyłem się na ziemi, przylgnąłem do niej, do jej prochu i pyłu, do jej nieczystości, aby stać się drogą tym, którzy sami, zbyt nieczyści i słabi, nie zdołają zbliżyć się do Ojca. Ja jestem wam drogą, po której przejście do Ojca, a Ojciec Mój otworzy wam bramy Nieba i przyjmie wasze dusze. Postępujcie po Mnie, naśladowując Moje człowieczeństwo, aby zdobyć Bóstwo przeznaczone wam w Niebie.*

*Bóstwo, o którym wam mówię, nie jest czystą Boską naturą, którą posiada sam Bóg, ale jest Boską naturą wszczepioną w nieśmiertelną duszę, która pochodzi od Boga i która Mu przynależy, a więc wraca do Niego, ubóstwiwszy się na Ziemi. Dusza ubóstwia się na Ziemi przez posłuszeństwo Boskiej Woli i przez upodabnianie się we wszystkim do Boskiego Syna, a więc w odrzuceniu zmysłowości i utożsamieniu się z duchową częścią człowieka, w której mieszka Bóg. To uwalnianie się człowieka od jego popędów i zniewoleń natury cielesnej, przemienia go w istotę duchową, jaką jest Bóg, a więc jest procesem ubóstwiania się, stawania się podobnym Bogu w Jego przymiotach. Jak Ja uczyniłem, tak czynicie i wy. Jak Ja, Syn Boga Żywego, dałem się podeptać, aby*

*stać się drogą Moim siostram i braciom, tak wy, córki i synowie Boży, czynicie dla waszych braci i sióstr. Aby wejść do chwały, musicie pozwolić zdeptać swoją cielesność przynależącą do Ziemi. Niech to, co jest z ziemi, pozostanie na Ziemi, a to, co jest z Nieba, wróci do Nieba<sup>75</sup>.*

## **8. Ciało ludzkie przemienie**

*Dzieci, ciała, które są wam dane, nie są jeszcze ciałami przeznaczonymi wam przy zmartwychwstaniu. Ciała, które posiadacie, są wam dane jako jarzmo, jarzmo cierpienia i pokuty. Te ciała musicie pogrzebać. Te ciała musicie wydać Ojcu na ubiczowanie, na ukrzyżowanie i śmierć. Duch Boży, który w was mieszka, uwolni się wówczas wraz z duszą i przywiedzie ją przed tron Ojca, przed tron Stworzyciela, duszę córkę, duszę syna, duszę człowieka przebóstwionego, gotowego zasiąść na tronie w Niebie, gotowego, aby dzielić chwałę swego Ojca, czerpiąc radość z posiadania nierozzerwalnej więzi z Bogiem, więzi, jaką jest niebieska pępowina, która nigdy nie została odcięta. Duchowo człowiek powraca do jedności z Bogiem, w jakiej powstał, do aktu miłości, w jakim został zrodzony, aby z tego aktu czerpać radość przeznaczoną mu na wieki.*

*Moja córko, nie zdołam objaśnić ci istoty jedności Boga z duszą. Prostota jest prosta dla duszy prostej, dla duszy pozostającej w świetle jest jednak skomplikowana, ponieważ nie jest ona jeszcze wolna i nie potrafi oglądać jasno i jasno pojmować rzeczy niebieskich, ale poznaj, że człowiek złączony z Bogiem posiada godność Boskiego Ojca w sobie, a dopóki żyje w Ojcu, posiada w pewnym stopniu władzę nad Boskim Sercem Ojca, jak dziecko, które zrodzone z matki jest z nią złączone pępowiną, tak dziecko zrodzone z Ojca pozostaje z Nim nierozłączne, a pępowina nie zostaje odcięta aż do chwili, gdy dusza sama zechce ją prze-*

<sup>75</sup> *Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne...*, s. 66-68.

*ciąć i na zawsze rozłączyć się od Ojca, swoją naturę od natury Boskiej, wybierając wieczne potępienie.*

*Ślugi Boga najwyższego pozostają ukrytymi dziećmi Boga, Jego wybranymi, którzy zakładają Jego Królestwo na Ziemi. Posiadając Boską naturę Boga ukrytą w swoich sercach, tworzą dzieła Boskie i przejawiają się w świecie jako jasne światła, przez które świeci sam Bóg.*

*Dzieci, to co mówię do was dziś, powinno wam uświadomić, że choć na Ziemi jesteście słabymi i ułomnymi ludźmi, wasze przeznaczenie jest najwyższe, przekraczające wasze wyobrażenie. Jesteście stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, a w swojej istocie przynależycie Niebu jako potomstwo Najwyższego Boga. Jesteście córkami i synami Boga, nieskończonego w swojej naturze i nieśmiertelnego w swojej istocie, wszechwładnego i nieogarnionego. Wiecie, co oznacza być potomstwem Boga na Ziemi, ale jeszcze nie rozumiecie, co oznacza być nim w Niebie. Wiara, jaką tchnął w was Duch, niech otworzy wasze umysły na przyszłą chwałę, jakiej chce udzielić wam Bóg, aby dzielić to, czego nieskończoność posiada z tymi, którzy zechcieli stać się podobni Jemu, wybierając to co On, stając się tacy jak On, naśladując w Nim wszystko, co zechciał im o sobie objawić w swoim Synu, we Mnie, Bogu, który stał się Człowiekiem dla waszego Zbawienia<sup>76</sup>.*

## **9. Człowiek jest zapisaną księgą, którą odtwarza**

*W tobie jest zapisana księga, którą teraz odtwarzasz. Życie twoje przemija jak przewracane strony, ale Ja trwam, trzymając w ręku całą jej treść. Odtworzę zapis ukryty na kartach twojej duszy i sprawię, że inne dusze przyjmą Moje Słowa i Moją historię. Czas jest Moją własnością,*

*jak kot igrający z dziećmi, który nie poddaje się im, choć jest w ich rękach, tak czas panuje nad wami, choć go chwyacie, dzielcie, ważycie i wyznaczacie mu cele. Jest wam niepodległy i nie może poddać się waszym pragnieniom.*

*Utworzyłem czas, aby poprzez niego wprowadzić was do nieskończoności. Abyście żyli wiecznie szczęśliwie, dałem wam czas, aby ograniczył wasze nieszczęście i cierpienia i aby wyznaczył kres tęsknocie ludzkiej duszy. Czas, choć wam niepodległy, jest waszym sprzymierzeńcem, prowadzi was do szczęścia. Wykorzystujcie ten dar mądrze. Każdemu daję tylko jeden czas i tylko jedno miejsce na Ziemi. Dusza poczęta nie narodzi się drugi raz w łonie swej matki. Nie pocznie się dwa razy ta sama dusza. Tylko raz. Każdy jest jedyny i niepowtarzalny. Jak sekundy, które mijają i nie powrócą już nigdy, tak dusze ludzkie są niepodobne sobie i żadna żadnej nie zastąpi, i żadna nigdy się nie powtórzy, i strata każdej duszy jest stratą stuprocentową, bo dusza to świat chwili, która nie powróci. Pełny i doskonały. Nigdy nie jest jedna dusza wartościowszą od innej. Każda dusza jest niepowtarzalnym arcydziełem Mojej miłości. Doskonałością zamkniętą wewnątrz człowieka, do której człowiek musi odnaleźć drogę, aby być szczęśliwy na wieki. To wieczne szczęście nosicie w sobie wszyscy, bo Moje tchnienie należy do każdego z was. Każda dusza jest formą Mojego tchnienia ukształtowaną w wieczności. Pragnę wszystkich dusz. Znam wszystkie po imieniu. Znam szczęście każdej duszy, obecne i utracone. Przyszłe i zaprzepaszczone. Jestem szczęściem dusz, Ojcem tchnienia. Przyzywam was do waszego szczęścia.*

*Ufajcie Moim słowom, bo są Zbawieniem i Życiem. Oczekuję i pragnę. Zbawiaj dusze wraz ze Mną. Weź Jezusa, Mojego Syna na krzyżu, i zbawiaj dusze. Jezus jest twój. Jego Ofiara jest twoja. Ja jestem twój. Moja łaska należy do ciebie. Przyjmij obfitość darów i zdobądź dla Mnie cały świat, bo dałem ci Mojego Syna, aby był twoim mieczem*

<sup>76</sup> Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 68-69.

*przeciwko wszelkiemu złu. Przyjmij Go jako swoją tarczę i moc i walcz dla Mnie. Jezus uczyni wszystko, aby ratować dusze. Weź Go i zwyciężaj Jego mocą. Wbij Jego zwycięski krzyż pomiędzy tych, którzy żyją w ciemności. Jezus ich oświeci łaską swoich przebitych rąk i nóg. Otrzymasz pomoc pewną i niezawodną. Daję ci dziś Mojego Syna. On będzie w tobie służył zbawieniu wszystkich ludzi. Nie cofnie się przed niczym. On będzie twoją odwagą i siłą. On będzie zwycięstwem. Daję ci Mojego ukrzyżowanego Syna, aby w tobie cierpiał i zbawiał. Już nigdy nie zostawię cię samej. Jezus zawsze będzie w tobie aż do dnia, w którym zmartwychwstanie w twoim ciele. Nie lękaj się więc niczego. Nie tobie każe zbawić cały świat, ale Mojemu Synowi, którego wysyłam do twojego serca, aby Mi służył. Otwórz się i przyjmij Go, bo jest Moim posłusznym Sługą, który zbawi cały świat<sup>77</sup>.*

## **10. Nad duszę ludzką nie ma nic większego**

*My, aniołowie, znamy wartość każdej duszy, ludzie jej nie znają. My, aniołowie, walczyliśmy o życie i piękno każdej duszy, ludzie niszczą, plugawią i zatracają. Czynią to z powodu innych aniołów, tych, które na zawsze utraciły łaskę, one jednak również pozostają aniołami w swej naturze i znają wartość każdej duszy, dlatego tak bardzo nienawidzą człowieka i godzą w niego swoją nienawiścią.*

*Teraz wy, ludzie, posłuchajcie i przyjmijcie tę prawdę. Nad duszę ludzką nie ma nic większego, bo za nic więcej Bóg nie przyjął ciała i nie przelał swej Krwi. Nad duszę ludzką nie ma nic większego. Jesteście arcydziełem stworzenia, z pieczęcią nieskończonej miłości, jaką jest Przenajświętsza Krew Zbawiciela w waszych sercach. Czcijcie samych siebie ze względu na tę Krew, żywą pieczęć Najwyższego Boga, która mówi*

<sup>77</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 26, s. 110-111.

*o całej historii waszego pochodzenia i waszego przeznaczenia do Najwyższej godności i chwały. Czcijcie swoich braci i siostry, w których sercach żyje Bóg poprzez nadzieję nieskończoności. Nie wydawajcie siebie ani waszych bliźnich na pastwę demonów, które pragną wtargnąć do świątyń waszych dusz i ciał i bezcześcić je, profanować i znaczyć pieczęcią potępienia. Z wielką miłością traktujcie siebie samych i wszystkich ludzi świata. Żaden człowiek bowiem nie jest samym sobie człowiekiem, ale istnieje poprzez Boga i w Bogu. Dopiero poprzez potępienie przestaje istnieć w Bogu i staje się niczym, utraconą łaską gorejącą nienawiścią, ale dopóki żyje, żyje w nim Bóg i Jego świadectwo miłości. To wam objawiam, abyście poznali i rozumieli, jak postrzegają was aniołowie, jakim szacunkiem i miłością darzą każdego z was. Kochamy was do końca, dopóki jesteście dziećmi Boga. Nasza miłość jest bezwarunkowa, bo istnieje przez wzgląd na Boga i Jego łaskę. Nie możemy kochać potępionych i nie możemy im pomagać. Dla nas przestają istnieć. Pamiętajcie o nas. Zależy nam na waszym Zbawieniu bardziej niż wam samym<sup>78</sup>.*

## **11. Dusza żyje, póki żyje Bożą łaską**

*Twoja dusza jest jak naczynie, które wypełniam Moją łaską. Jeśli zamknie się duszę na tę łaskę, dusza umiera, marnieje, napelnia się szkaradnościami. (...)Ja jestem Mocą nieskończoną. Moja moc nigdy się nie kończy, ani nie ma początku. Twoja dusza zaś jest tak mała i całkowicie pozbawiona własnej mocy.*

*Dusza żyje, póki żyje Moją łaską, ponieważ to Ja nadaję życie wszelkiemu stworzeniu. Chodzi o to, że dusza może już na ziemi żyć życiem dziecka Bożego i nabywać łaskę nieskończoną, która zapewnia ży-*

<sup>78</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 22, Warszawa 2016, s. 136-137.



cie wieczne. Jednak dusza może również unikać tej łaski i zatracać wszelki jej ślad w duszy, oddając się występkom.

*I tak dusza pozbawiona światła Bożego staje się coraz bardziej zagubioną i zmąconą, tak że Moje światło, choć wciąż jest do niej kierowane, ma wielkie trudności, aby do niej przeniknąć i tak dusza łącząc się z szatanem, zatracą wszelką zdolność do przyjmowania Mnie i Mojej łaski. Zatracą się już na ziemi, stając się Moim przeciwnikiem. Jak wiele modlitwy potrzebuje taka dusza, aby ją zły nieprzyjaciel opuścił. Moje dzieci, wy jednak sądzicie, że możecie oddawać cześć bożkom, a później, kiedy przyjdzie dogodny moment, nawrócić się do Mnie i wszystko będzie dobrze. Moje dzieci, jak bardzo zostałyście oszukane. Dusza nieśmiertelna o tyle tylko istnieje, o ile odbija światło przedwiecznego Boga. (...) Ja nie mówię o istnieniu w sensie rzeczywistym, ale o istnieniu w sensie wiecznym. (...) A więc, tak jak dusza już tu na ziemi może żyć życiem nadprzyrodzonym, życiem wiecznym poprzez swoje ścisłe połączenie z Bogiem, który jest wiecznością, tak również dusza żyjąca na ziemi może być już tutaj umarła, tak że sama nie wie nawet, że jej dusza przestała „oddychać”. (...) Moja łaska nie dotrze do duszy, która pławi się w grzechu. Owszem, może się tak zdarzyć, że całkowicie pogrążona w grzechu dusza poczuje Moje światło i gorzko zapłacze, zanim jeszcze wezwie ją do spowiedzi Mój subtelny głos, ale, dziecko, musi zobaczyć swoje grzechy. To jest warunek otrzymania ode Mnie łaski. Dusza musi zobaczyć swoje grzechy i szczerze żałować<sup>79</sup>.*

<sup>79</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 8, Warszawa 2011, s. 79-81.

## 12. Dusze martwe

*Pamiętaj, że cudem wskrzeszenia z martwych jest Sakrament Pokuty, w którym ożywiam umarłe już dusze. Choć nie widzisz dusz, a sądzisz, że otaczający cię ludzie są tak samo żywi jak ty, wiesz, że to nieprawda. Ja widzę mnóstwo umarłych pośród niewielu pozostających przy życiu. Czuję ogromny fetor ich rozkładających się dusz, kiedy wspólnie spożywacie posiłki. Gdybyś mogła ujrzeć dusze, córko, nie mogłabyś dalej żyć, bo stan świata jest tak upiorny, że nie ma miejsca, gdzie nie wdarłby się ten podły swąd umarłych dusz. Ty widzisz to, co dostępne jest twoim zmysłom. Widzisz zadbanych, pięknych i szczęśliwych ludzi. Ja widzę zgniliznę pod cienką maską ciała. Widzę nieszczęście i rozpacz pod cienką maską świata. Nikt nie może się ukryć przed Moim spojrzeniem, które jest wewnętrzne i nie zatrzymuje się na ubraniu i włosach. Moje dziecko, pomogę ci dostrzec świat Moimi oczyma, aby wzbudzić twoją litość i troskę o te dusze. Oni żyją tylko w oczach tego świata. Ja widzę ich martwych i to jest straszny widok. Pewnego dnia wszyscy zobaczą wszystko Moimi oczami, ale najgorsze będzie spojrzenie w lustro<sup>80</sup>.*

## 13. Uzdrowienie duszy

*Karmienie duszy dokonuje się jednak poprzez udział w sakramentalnym życiu Kościoła. Częsty udział we Mszy świętej i przyjmowanie Najświętszego Sakramentu odżywia duszę i czyni ją tłuścą w Moich oczach. Warunkiem uzyskiwania łask płynących z tego Sakramentu jest jednak regularne przystępowanie do Sakramentu Spowiedzi świętej i utrzymywanie duszy w stanie łaski uświęcającej. Tak oczyszczona i odżywiana dusza nosi znamię tłustej owcy. Te dusze szczególnie umiłowałem i te pragnę*

<sup>80</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 28, Warszawa 2019, s. 111-112.

*uzdrowiać mocą Mojej łaski płynącej ze stałej obecności w nich Mojego Świętego Ducha. Choroby, które dotyczą tych dusz, są tymi samymi, na które cierpią dusze pozbawione łask, jednak w tych duszach chcę działać, te pragnę uzdrowiać, bo zależy Mi na nich szczególnie.*

*Zanim zajmiemy się chorobami ciała, chcę uzdrowić dusze. Choroby dusz są skutkami grzechowymi, począwszy od grzechu pierwotnego, przez grzechy społeczne i cudze, aż po grzechy osobiste dusz. Każdy grzech jest brakiem miłości i jej utratą. W miejsce miłości utraconej zakrada się lęk. Rany grzechowe człowieka są więc pozostałością po zranionej miłości, ubytkiem w doskonałości. Tym samym powodują one dalsze powikłania grzechowe, psychiczne i fizyczne. Dlatego wszelkie choroby mają źródło w grzechu. W grzechu osobistym, społecznym, cudzym i pierwotnym. Te rodzaje grzechu opiszę ci później. Teraz pragnę cię zapewnić, że wszystkie leczy się jednakowo. Wszystkie leczy się miłością. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen<sup>81</sup>.*

#### **14. Usynowienie człowieka**

*Ja, będąc Ojcem, nie rozłączam się nigdy z duszą, którą stworzę, ale otaczam ją niepojętą dla was łaską aż do ostatniej chwili jej ziemskiego życia. Dalszy los duszy zależy od niej samej. Dusza, będąc córką, należy do Mnie, ponieważ nie posiada na świecie nic, co należałoby do niej. Nawet jej ciało należy do Mnie, ale Mnie posiada, będąc owocem Mojej miłości. Tylko Mnie posiada dusza z Mojej łaski. Wszystko inne otrzymała niejako zewnątrz. Ja jednak należę do duszy wewnątrz. Nigdy Mnie nie nabyła ani nie zaczęła Mnie mieć. Jestem Prawdą każdej duszy.*

*Usynowienie człowieka otworzyło nowy rozdział w dziejach Mojej więzi z duszą. Teraz nie jestem już tylko Ojcem Stworzycielem. Jestem Ojcem Syna, a w Nim – Ojcem synów i córek. Ofiara Mojego Syna nie przemieniła Mnie i Mojej relacji do was, ale was i waszą relację do Mnie. To wy staliście się godni i zdolni do zjednoczenia ze Mną w więzi jednoczącej naturę Boską z ludzką. Przyjmując naturę ludzką, z całą jej nędzą i konsekwencjami grzechu pierwotnego<sup>82</sup>, tak jak uczynił to Mój Syn, przyjmujecie na siebie Moją Wolę, a idąc ścieżką wyznaczoną wam przez ustanowiony przeze Mnie Kościół, dostępujecie łaski przemiany waszej natury poprzez współlistniejącą w was i przemieniającą was naturę Boską, jaką przyjmujecie poprzez udział w świętych sakramentach, szczególnie w sakramencie Eucharystii, kiedy to wasze ludzkie ciała i dusze odżywiane są Boskością Mojego Syna. Żywiąc się Pokarmem z Nieba, stajecie się dziedzicami Nieba godnymi swych tronów. Wówczas dopiero słowa „Ojciec nasz” wypowiedacie w całej pełni ich znaczenia, bo posiadacie nie tylko duszę z Mojego Ducha, ale i ciało z Mojego Ciała.*

*Jestem wam Ojcem Duchem i Ciałem, świętym Duchem i świętym Ciałem. Kiedy wzywasz więc Mojego Imienia nad sobą, a mówisz o miejscu Mojego mieszkania, unosisz oczy do Nieba, bo wierzysz, że tam się właśnie znajduję. W ten sposób wyrażasz wiarę w rzeczy, które wam objawiłem. Zaprawdę, mieszkam w Niebie, bo gdzie się znajduję, tam jest Niebo. Świat duchowy, do którego was zapraszam, znajduje się ponad waszymi głowami, bo jest rzeczywistością wyższą, przewyższającą materię. Do tego świata was wzywam i tam was oczekuję. Wiara w Niebo daje wielką siłę duszy. Wierzy ona w doczesność wszystkich swoich cierpień i w wieczność swojego szczęścia<sup>83</sup>.*

<sup>81</sup> Boża terapia uwalniania z lęku i chorób cywilizacyjnych..., s. 18-19.

<sup>82</sup> Ciało podlegające cierpieniu i śmierci.

<sup>83</sup> Ojciec nasz, Grzechy 2015, s. 16-17.

## 15. Usuwanie skutków lękowych duszy

*Pozostaje jeszcze kwestia grzechu osobistego. To indywidualne zranienia duszy, które mogą powstać w niej również pośrednio jako pośredni skutek grzechu cudzego. Jeśli człowiek dozna krzywdy, grzech ten, aczkolwiek nie własny, pozostawia w nim lęk z powodu utraty pierwotnej niewinności. W ten sposób powstaje rana, która nie jest zawiniona, ale powoduje pośrednio złe reakcje ludzkie w przyszłości. Zraniona miłość osobista duszy wprowadza w nią lęk i zaburza jej naturalne poczucie bezpieczeństwa. Jest to początek grzechu, który rozwija się szybciej na skutek zranień.*

*Jednak dopiero grzech osobisty prawdziwie niszczy duszę aż do zupełnego jej zatracenia. To on niszczy duszę aż do zupełnego jej zatracenia. To on sprawia, że człowiek odczuwa niepokój, kiedy zgrzeszy. Ten rodzaj lęku jednak jest najłatwiej usunąć, usuwając grzech ze swojego życia i ze swojej duszy poprzez Spowiedź świętą. Ponadto powstałe w wyniku grzechu rany są uzdrawiane przez łaskę uświęcającą w duszy, a więc bezpośrednio przez Ducha Świętego, który sam będąc Osobową Miłością, wypełnia duszę i wszystkie jej rany miłością. Pozostaje jednak kwestia świadomego przyjmowania tej łaski przez duszę i temu właśnie służą te orędzia. Pragnę nauczyć was wewnętrznego przyjmowania miłości, która ma moc uzdrowić wasze wszystkie grzechowe rany. Nie musimy rozmawiać o tych ranach. Poprzez Spowiedź świętą zostają one oczyszczone. Pozostaje więc tylko kwestia uleczenia ich. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego<sup>84</sup>.*

## 16. Miłość jednoczy duszę z Bogiem

*Miłość jest tym, co jednoczy duszę z Bogiem. Dusza poprzez miłość odnajduje prawdę i skłania się ku niej tak silnie, że wnika w nią i zostaje wchłonięta wówczas, gdy miłość przemieni ją do tego stopnia, że sama staje się miłością. Jej proces upodabniania się do Miłości przemienia jej wewnętrzną strukturę, unicestwia wielorakość [jej] barw i sprawia, że wszystko zamienia się w jedno, w miłość.*

*Dusza sama nie mogąc odnaleźć światła, poszukuje go, dążąc zawsze tam, gdzie jest jej źródło szczęścia, a źródło jej szczęścia jest zawsze w Bogu. Czyni to jednak tylko dusza uwolniona, dusza czysta, która nieskalana pokarmem świata dąży ku istocie swego wiecznego przeznaczenia. Dusza zakosztowawszy pokarmu świata, dąży ku światu, a Ja zawsze jestem po przeciwnej stronie, dlatego, aby na powrót dusza była kierowana we właściwym kierunku, aby jej najbardziej wewnętrzną mądrość pierwotną kierowała ją ku Życiu, musi zawsze działać wbrew tej sile, która przyciąga ją do świata, a działając wbrew tej sile, zawsze podąża ku prawdzie.*

*Cała siła duszy winna być używana na to, aby przeciwstawić się skłonnościom ciała i głosom przywabiającego ją świata. Dusza w świecie, raz zakosztowawszy świata, traci wzrok i staje się ślepa, traci niewinność, jaka kieruje ją ku światłu i prawdzie, dlatego później, mimo że pożąda prawdy, błądzi. Odnaleźć prawdę, oznacza odnaleźć Życie, jednak dusza pozbawiona oczu ducha, nie wie tego i dąży ku śmierci i zatraceniu. Jednak taka dusza może z łatwością odnaleźć światło i na powrót odzyskać wzrok, kierując się we właściwym kierunku, a więc zawsze, dopóki pozostaje zaślepiona przez świat, działać wbrew jego woli.*

<sup>84</sup> Boża terapia uwalniania z lęku i chorób cywilizacyjnych..., s. 23-25.

*Działać na przekór światu oznacza – stawiać opór jego propozycjom, bojkotować jego ambicje i zatrzymywać w ten sposób jego bieg. Powstrzymać świat oznacza – wyjść naprzeciwko stada rozpedzonych koni i pozwolić im się zadeptać, ach, jaką wolność daje ta odwaga<sup>85</sup>.*

## **17. Pragnienie Boga**

*Ta tajemnica to pragnienie Boga. Bóg umiłował człowieka, a człowiek umiłował Boga, ale za sprawą działania szatana nie znajduje tej prawdy i sądzi, że nie potrzebuje Boga, który jednak jest wszystkim, co miluje. To pragnienie Boga ujawnia się w każdym człowieku, ale jest często przekłamane. Zły duch uwodząc ludzi, okłamuje ich. Rzeczy, których pragnie człowiek, a które powinny kierować go w stronę poszukiwania Boga, skierował ku im samym, robiąc z nich bożków, aby człowiek dzięki zawartej w sobie tajemnicy, nie mógł odnaleźć Boga. Oto działanie Złego, płące ścieżki, które są proste, tak iż dusza zawraca do punktu wyjścia i wciąż, opanowana tylko pragnieniem, nie szuka źródła pragnienia, ale powraca do samego pragnienia, próbując zaspokoić je na sposób, jaki przedstawia jej zły duch, oszukując ją, że jej pragnienie może być spełnione dzięki rzeczom materialnym i doczesnym.*

*Przeniesienie pragnień z założenia świętych i błogosławionych w sferę grzechu prowadzi do zatracenia duszy i utraty wszystkiego. To, co z natury jest duchowe, zaspokajane jest w sposób cielesny i zmysłowy, dzięki czemu umiera duch. Ta tajemnica jest błogosławieństwem, które otrzymuje każdy, a diabeł dba o to, aby skierować umysł człowieka ku ziemi i ściągnąć serce człowieka do ziemi, na której żyje, aby wziął ją za matkę w sensie dosłownym. Dusza człowieka nie pochodzi z ziemi i nie może być na ziemi spełniona, wiecznie dążyć będzie do źródła, z którego*

*wyszła, a więc do Boga. To święte pragnienie Boga, ta tęsknota, o której mówię, jest błogosławieństwem, jest świętością w duszy, kiedy jednak jest używana do zaspokajania popędów człowieka, dąży ku złemu i staje się złem. To co święte, zamienia się w grzech, grzech – bo używa własności Boga i tego, co jest Bogiem w człowieku, do oddawania chwały materii i człowiekowi. Człowiek działając w ten sposób dąży ścieżką od sacrum do profanum, bo używa tego co Boże, do tego co zwierzęce.*

*Abym była dobrze rozumiana, chcę przedstawić dary, jakie zawiera ta tajemnica. Człowiek zawsze, nawet jeśli jest nieświadomy, pragnie miłości, bezpieczeństwa, pokoju, spełnienia, piękna, prawdy, życia, doskonałości, mądrości, obfitości i szczęścia. Te pragnienia są dobre, te pragnienia to Boskie przymioty, w których Bóg daje się poznać stworzeniu. W swoim najgłębszym jestestwie człowiek pragnie zjednoczenia z Bogiem, jest to najwznioślejsze pragnienie i najbardziej zezwierzęcone zarazem. To jest właśnie druga strona, ciemna strona tej prawdy. To najwspanialsze pragnienie, w którym objawia się cała prawda o istocie ludzkiej i jej przeznaczeniu, skierowana w stronę ludzką, doczesną i cielesną jest zupełnie niszczone w duszach i profanowane ze szczególnym okrucieństwem. Człowiek, zwiedziony przez złego ducha zaspokaja więc i zagłusza to pragnienie, jednocząc się z istotami ludzkimi na sposób zwierząt. Im silniej przemawia Bóg, tym niżej upada człowiek. Człowiek próbuje zawładnąć umysłami innych ludzi, aby ich osiąść również w sposób rozumowy. Człowiek dąży do zjednoczenia z grupą ludzi, posuwając się do zatracenia własnej osobowości, aby spełnić żądania tej grupy, a na skutek tego wielkiego pragnienia jedności, staje się zupełnie zły, aby upodobnić się do innych ludzi.*

*Pokój, o którym mówię, owocujący radością – został dziś oddany materii, wypełniony konsumpcją, która nie ma granic; bogactwo obfitości, w jakie zasobny jest nasz Stwórca – stało się grzechem chciwości peł-*

<sup>85</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 25-26.

*nym pożądlivości, podczas gdy Bóg, posiadając wszystko, wszystkiego udziela w pełnej wolności; ach, wolność – wolność uczynił wolnością od Boga, a więc niewolą grzechu, miłość – sprowadził do żądz posiadania; życie – do czczenia ciała, prawdę – do żądz ciekawości, mądrość – do Bożka rozumu; piękno – do czczenia ludzkiego ciała; szczęście – do żądania zaspokojenia wszystkich tych wypaczonych pragnień. O, jak nieszczęsny jest człowiek, który oddał swoje pragnienia diabłu, utrudzi się, umęczy i zginie. Wszystko to, czego pragnie człowiek, jest doskonale zaspokojone i wypełnione Bogiem, bo to Bóg jest wszystkim, czego pragnie dusza. Grzech zniekształca to pragnienie, niszczy je i przekłamuje.*

*Zły duch oszukał cały świat. To, co zrobił po raz pierwszy, kusząc Ewę, powtarza każdego dnia i oszukuje, okłamuje ludzkość, aby skłócić ją z Bogiem, aby uważała Go za wroga swego życia i szczęścia. Bóg jest Życiem i Szczęściem i tylko On, ale diabłu udało się przekonać człowieka o czymś zupełnie odwrotnym. To jest największa tragedia świata, nad którą płacze całe Niebo, ciesząc się pełnią szczęścia i nie mogąc przekonać dusz, że błądzą wiedzione przez złe mapy. Świat to wielkie kłamstwo, któremu sprzeciwiają się święci, a najwięksi z nich sprzeciwiają się mu aż do męczeństwa. To bowiem, co jest wielkie dla ludzi, niczym jest dla Boga, a to co wzgardzone i odrzucone, jest pełne łaski<sup>86</sup>.*

## **18. Ciało formą ucisku dla duszy**

*Twoja natura jest więc twoją formą, która cię uciska, która ci przeszkadza. Można powiedzieć, że jest dla twojej duszy jak włosienica dla ciała. Wciąż ci przeszkadza, wciąż przypomina o sobie, nie pozwala ci ani na chwilę odpocząć od siebie, raniąc cię i utrudniając każdą czynność, każdą czynność i każde uniesienie. Nie możesz też przybliżyć się do*

<sup>86</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 217-220.

*Mnie, aby się ze Mną zjednoczyć, ponieważ okrywa cię z każdej strony i nie możesz Mnie odczuć. Tak jednak, jak ciało pod włosienicą nie zadaje ran, tak twoja dusza nie jest powodem Moich cierpień. Ogałacam ją teraz aż do czasu, kiedy stanie się zupełnie czysta, pozostanie w tym pancerzu ciała, który będzie ją zadręczał. Kiedy jednak przyjdzie ten czas, że ją z ciebie wyjmę, poznasz, że nie jesteś ciałem, ale duszą i tylko ona jest Moim skarbem. Ciało zaś, jak zużytą włosienicę odrzucisz od siebie ze wzgardą, ale i wdzięcznością, że pomogło ci się uświęcić. Tak więc bądź szczęśliwa, znosząc te wszystkie niedogodności i nie obawiaj się, bo czuwam nad tobą i nie pozwolę cię zwieść<sup>87</sup>.*

## **19. Świat ducha i świat ciała**

*Jestem Tym, który istnieje poza formą, poza czasem i przestrzenią. Tobie, istocie ludzkiej, realne zdaje się to, co uchwytnie w formie materialnej, to, co może pochwycić poprzez zmysły. Ja zaś pozwalam ci Mnie dotykać duszą, objawiam się twojemu sercu. Nie muszę przechodzić przez wąskie filtry twoich zmysłów, aby cię duchowo tulić. Moje stworzenie, Moja miłość jest prawdziwa, jestem obecny w twojej duszy, ale nie poprzez materię, o której sądzisz, że jest realna. To poprzez miłość żyję w tobie. To ona jest realna. Tylko miłość jest prawdziwa. Kiedy mówię do ciebie, Moje słowa dotykają cię głęboko, zapadają w twoją pamięć, która jest głęboko zjednoczona z twoim sercem. Poprzez pamięć przypominam ci o wszystkim, co do ciebie wyrzekłem, ale Moje Słowo nie istnieje w tobie tylko jako wspomnienie, istnieje w tobie jako miłość, która rodzi, przeobraża i oczyszcza, istnieje jako twórcze działanie, jako moc, która daje ci życie.*

<sup>87</sup> Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 53-54.

*Moje dziecko, pamiętaj, że jestem Bogiem. Nie jestem z tego świata. Nie będę nigdy częścią tego świata, dlatego kochając Mnie, pozostajesz zawsze rozdarta między Ziemią i Niebem. Twoja dusza pragnie się unieść, ale twoje ciało wciąż spoczywa na ziemi. Nie możesz go dla Mnie porzucić, choćbyś tego chciała, a Ja nie mogę stać się częścią świata, ponieważ jestem Duchem. Kochasz Mnie w Mojej duchowej Istocie i to, czego pragniesz, to świat ducha, choć i tak chciałabyś go uchwycić.*

*Moja córko, dusza, która pragnie Boga, uczy się Go poznawać duchowo, dlatego zamyka się na to co cielesne, ponieważ to wszystko oddala duszę od poznania istoty Boga, która jest duchowa. Dlatego, abyś mogła zbliżyć się do Mnie, musisz porzucić świat materialny i wstąpić w świat duchowy. Kiedy odrywam cię od cielesności i wnoszę w Moje ramiona, odczuwasz bunt twojego ciała, które nie potrafi obumrzeć, uwalniając twojego ducha. Tak więc twoja cielesność stała się twoim więzieniem, twoją trumną, która uniemożliwia ci oddychanie świeżym powietrzem. Pewnego dnia otworzę to ciężkie wieko i wydobędę cię. Teraz jednak, Moja ukochana, Mój głos dociera do ciebie przez tę ciężką powłokę. Choć nie widzisz, pozostając w ciemności, wierzysz, że świat, do którego cię wiodę, jest piękny, że Ja, Ten którego nie widzisz i nie możesz zobaczyć oczyma ciała, jest w istocie taki, jakiego Mnie oczekujesz, że wszystko, co ci objawiam i obiecuję, zostanie wypełnione.*

*Ukochane stworzenie, powód, dla którego nie wydobywam cię z tej ciasnej przestrzeni „realnego” świata materii, jest taki, że chcę, abyś była zdolna poruszać się i trwać w świecie prawdziwym, w którym Ja jestem jedyną Prawdą, jaką się głosi i jedynym Pragnieniem, jakiego się pragnie. Chcę, abyś mogła pić rozkosze tego świata. Chcę uczynić twoją duszę zupełnie czystą, przejrzystą i piękną, chcę, abyś jaśniała razem z Moimi aniołami, wówczas dopiero będziesz zdolna przybliżyć się do Mnie i przylgnąć do Mnie tak ściśle, abyśmy stali się jedno, prawdziwie zespolili nasze dusze w wieczności. Szczęście, jakie ci obiecuję, jest niewyobrażalne.*

*Kiedy zatracisz się we Mnie, będziesz w Bogu, ale nie tak, jak teraz się we Mnie znajdujesz, nie, córko, ale bez zastłony, bez najmniejszej osłony przylgnę do ciebie i poczujesz, Kim jestem w tobie i kim jesteś we Mnie. I będziemy odtąd jednym, wiecznie płonącym sercem. (...)*

*Porównałem świat materialny, w którym istniejecie, do trumny, ponieważ życie ma tylko ten, kto wierzy. Jest to drastyczne porównanie, ale jakże prawdziwe. Człowiek, budując swoje życie ziemskie, oddając serce jego troskom i nie szukając Boga, pozostaje w tej trumnie na wieki, jednak dopiero po śmierci uświadamia sobie tę potworną prawdę. Dopiero wówczas widzi, że życie istnieje, ale on już nigdy żył nie będzie. Moje dzieci, jak straszną jest ta chwila uświadomienia sobie nieodwracalnych skutków swojej lekkomyślności i uporu w dążeniu do wiecznej śmierci, mimo wielu nawoływań i upomnień ze strony Nieba.*

*Dusze przeznaczone do światła i życia poprzez wierne trwanie we Mnie, również przebywają w tej samej ciemności, co dusze opisane przeze Mnie wcześniej. Ich „trumny” nie różnią się niczym od tych poprzednich, jednak ich świat jest zupełnie inny. Nie próbują ułożyć się wygodnie, ponieważ wiedzą, że znajdują się w „trumnie”, która nie jest ich domem, ale miejscem oddalenia od Boga i osamotnienia, miejscem śmierci, z którego chcą się wydostać, prawdziwie żyć, żyć w wolności, nieograniczonej przestrzeni i świetle. Ich los, choć powierzchownie patrząc, nie różni się niczym od losu potępionych<sup>88</sup>, zyskuje inną wartość i inny wymiar z powodu wiary w Zmartwychwstanie. Nie po to zmartwychwstałem, aby was pozostawić martwymi. Moje dzieci to wiedzą i pokornie czekają, aż wrócę, aby je ożywić i przywrócić do światła. W świetle wiary ciemność, w jakiej pozostają, jest błogosławieństwem, ponieważ ci, którzy poprzez bogactwo i próżne nauki zapalają sztuczne światła, sądzą, że są szczęśliwi i posiadają prawdę, w istocie zaś zapominają, że nie ma w nich światła, zadowolają się sztucznym płomieniem, który zgaśnie, kiedy przyjdzie*

<sup>88</sup> Opisanych akapit wyżej.

*ich kres. Oni nie starają się szukać prawdziwego Źródła Światła, które nigdy nie zagaśnie, a w momencie śmierci ciała pozwoli się znaleźć i pojąć na wieki.*

*Cierpienie i ciasnota, bezradność i ograniczenie, w jakim znajdują się dusze podążające ku życiu, jest dla nich błogosławieństwem, ponieważ wierzą i przyjmują wszystkie te niedogodności, ciesząc się już na ich zniesienie. Przyjmując jednak cierpienie, nie są skłonne do szukania wygody i uciech, które przysłoniłyby im prawdę o tym, gdzie się znajdują i o tym, gdzie chcą się znajdować po odcierpieniu tego czasu próby. Ludzie szukający pociechy w zbytkach, przyjemnościach doczesnych i wygodach, a nie w wierze w Jedyne Boga, który umarł i zmartwychwstał w postaci swego Syna, aby dać życie wieczne człowiekowi, rzeczywiście wielokrotnie poprawiają swój los na Ziemi, zapominają jednak o swym przeznaczeniu i sądzą, że życie w ciemności i ucisku – „trumnie” jest jedynym, jakie posiadają i jakie mogą posiadać, uznają więc to miejsce za dom i nie szukają swego prawdziwego domu, jaki przeznaczył im ich Stworzyciel. Tym samym odrzucają Miłosierdzie Boże, odwieczny plan Boga – Zbawienia ludzkości, buntując się wobec losu, wobec kary nałożonej na nich poprzez grzech pierwszych rodziców, wobec próby cierpienia, jaką ludzkość musi ponieść, aby udowodnić Bogu swoją miłość i wierność, aby zdobyć godność dziecka Bożego po utraceniu jej przez ich pierwszych rodziców. Nie dostrzegają, że kara ta jest w istocie wielkim Miłosierdziem Boga, który nie pozwolił na zatracenie się człowieka i stłumił jego bunt, obarczając go cierpieniem, jednak dał człowiekowi swego Syna, aby spłacił wszystkie jego długi. Poprzez Niego, poprzez Ofiarę Boga, ludzkość została na nowo odżywiona łaską i przygarnięta przez swego Ojca.*

*Kto odrzuca najwyższą Ofiarę Boga, Jego niezmiernie miłosierdzie okazane ludzkości, nie może mieć udziału w życiu, jakie zdobył swoją Krwią zapowiedziany od wieków Zbawiciel – Jezus Chrystus. Dzieci,*

*znoście więc pokornie swoje cierpienie, swój ucisk, bezradność i ciemność, swoją słabość, choroby, cierpienia i odrzucenie. Upodabniajcie się do Mnie poprzez te wszystkie niedogodności, abyście prawdziwie zasłużyli na życie u boku samego Stworzyciela, u boku swego Zbawiciela, u boku Świętego Ducha, w którym zostaliście stworzeni, aby być potomstwem Najwyższego Boga. Błogosławię was na ten krótki czas próby. Nie upadajcie na duchu. Ufajcie Mojej drodze i Mojemu, danemu wam słowu życia wiecznego<sup>89</sup>.*

## **20. Zabijanie duszy**

*Przykazanie: „Nie zabijaj” odnosi się nie tylko do ciała, ale i do duszy. Dotyczy wszelkiej przemocy fizycznej i psychicznej, która pozostawia skutki w ciele i duszy. Jakikolwiek znęcanie się i zadawanie bólu jest czystym złem i nie może być niczym usprawiedliwione. Jest jednak zabijanie bezbolesne, a nawet takie, którego ofiara nie odczuwa i odbiera jako przyjemne i pożądane. To zabijanie duszy poprzez grzech zgorszenia. Grzech jednego może być przyczyną grzechu cudzego i to jest zabijanie innych na duszy. Zabicie ciała człowieka jest zbrodnią przeciwko życiu i pozostawia człowieka ofiarą bez możliwości wcześniejszego przygotowania się na chwilę śmierci, bowiem śmierć tak nienaturalna jest zawsze zaskoczeniem i nikt nie oczekuje, że umrze zamordowany. Jeśli więc nie przygotowuje swojej duszy na śmierć codziennie, nie będzie na nią gotowy i może nieprzygotowany umrzeć w stanie grzechu ciężkiego i trafić po śmierci do Piekła.*

*Zabijanie duszy jest wysyłaniem duszy człowieka do Piekła za życia. Po pierwsze strzeżcie się ludzi bezbożnych, którzy swoim życiem dają zły przykład. Szczególnie ci, którzy uwodzą młodych poprzez swoje talenty,*

<sup>89</sup> Kompendium VI z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 13-17.

które otrzymali od Boga, będą przeze Mnie srogo sądzeni, bo uwiedli Moje dzieci, aby je oddać szatanowi. Nieświadomość grzechu nie zmniejsza jego skutków w duszach, które giną w świecie zwiedzione przez złych idoli, którzy dla własnej chwały uwodzą dzieci. Wszyscy, którzy ich naśladują i napelniają się grzechem płynącym z ich życia, powiększają ich winy każdym grzechem własnym, który wyrasta z pnia zepsucia poprzez zgorzenie.

Czyniąc więc zło na małą skalę, człowiek gorszy swoich najbliższych i ma na sumieniu ich złe wybory. Dotyczy to złych mężów, których żony porzucają i wpadają w grzech cudzołóstwa, złych żon, których mężowie szukają ucieczki i pocieszenia w nałogach, złych rodziców, którzy swoim złym życiem niszczą życie i przyszłość swoich dzieci, złych dzieci, które doprowadzają do upadku młodsze rodzeństwo, a rodziców do utraty wiary. Odpowiedzialność ciąży też na złych pracodawcach, którzy przymuszają pracowników do oszustwa, i złych rządzących, którzy niszczą obyczajnie niesprawiedliwym prawem lub zmuszają obywateli do nieuczciwości. Wszyscy, którzy czynią zło na wielką skalę, odpowiadają za niszczenie dusz na wielką skalę, a więc politycy, artyści, naukowcy i inni, którzy pragną być znani przez cały świat. Za cały świat będą odpowiadali.

Jest również władza, która rządzi duszami na Ziemi, a to jest władza duchowna. Kapłani, kardynałowie i biskupi, a także wszystkie osoby konsekrowane są obliczem Boga na Ziemi i ich zachowanie w szczególny sposób pociąga ludzi do wiary lub odwrotnie, prowadzi do jej utraty. Dlatego każdy kto idzie, niech baczy, aby nie upadł. Upadki osób duchownych są szczególnie bolesne dla całej Ziemi i niosą za sobą największe zepsucie. Grzesznicy lubują się w usprawiedliwianiu swojego złego postępowania przykładem złych duchownych i czują się usprawiedliwieni. Usprawiedliwieni nie są, ale biada tym, przez których upadli i odeszli od Kościoła i wiary.

Za grzechy cudze człowiek powinien pokutować tak jak za grzechy własne. Łatwo jest bowiem doprowadzić duszę do grzechu, a dużo trudniej ją z niego wydobyć. Ja dla tego celu poświęciłem własnego Syna, a jednak nie udało Mi się uratować wszystkich dusz. Co wy możecie Mi poświęcić za uratowanie tych, których zgorszyliście i doprowadziliście do upadku? Pamiętajcie więc o pokucie za swoje grzechy za życia, bo po śmierci jest ona dużo dłuższa i dużo cięższa<sup>90</sup>.

## 21. Walka o każdą duszę

Nowa ziemia i nowe niebo to nie układ gwiazd w galaktyce, ale odnowione i oczyszczone serca ludzkie, zdolne nawiązać relację z Niebem i sprowadzić je na Ziemię. Wszelka odnowa zaczyna się w ludzkiej duszy. Cały świat zależy od ludzkiej duszy, jego wygląd, egzystencja i zdrowie. To dusza jest centrum świata. Dla niej stworzyłem cały świat<sup>91</sup>.

Chciałabym, aby dusze zrozumiały swoją wartość. Wartość duszy jest niezmiernie wielka, bo stworzona przez samego Boga, na Jego obraz i podobieństwo, jako dusza – córka, jako prawda o wszechmocy i pięknie Boga. Piękność duszy stworzonej jest tak wielka, że aniołowie upadają na twarz, wielbiąc Boga za każdą stworzoną duszę. Śmierć każdej duszy zadaje Bogu niewymowny ból, dlatego szatan niszczy te dusze jedną po drugiej, mszcząc się na Wszechmocnym Bogu za Jego wspaniałomyślność względem ludzi.

Moje dzieci, poznajcie, że żyjąc w śmiertelnym grzechu, jesteście w śmiertelnym niebezpieczeństwie, bo tym samym wypowiedacie wojnę Bogu i stajecie się dziećmi tego, który nienawidzi Boga. Zabijając siebie, godzicie w nieśmiertelne życie Boga, który, choć nie może być zabity, umiera, umierając w każdej stworzonej duszy. To śmierć, którą zadaje

<sup>90</sup> 10 Przykazań Bożych..., s. 104-107.

<sup>91</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, tom 29, s. 28.



szatan. On nie pragnie od was niczego, niczego w was nie podziwia, w niczym wam nie pomaga, on tylko pragnie waszej śmierci, wiecznej śmierci, aby poprzez was mordować Boga. Posłuchajcie więc, Moi wybrani. Walka o dusze nie ma sobie równej. Prowadzę was na tę walkę. Chciałabym wyrwać diabłu narody, nie tylko miasta, nie tylko wsie, ale całe narody. Do ciebie, Polsko, mówię, jako do Mojej córki. Chciałabym uwolnić cię z tej niewoli, jaką włożył na ciebie szatan, kupił cię tanio. Pamiętaj, jak drogo kupił cię Bóg, do Niego należysz. Pragnę, aby Moja córka pracowała wraz ze Mną, depcząc głowę szatana. Chcę pójść przed wami, chcę być waszą siłą. Polska wypełni swoją misję, jeśli jej synowie i córki zapragną ratowania dusz bardziej niż cegokolwiek innego. Nie poddawajcie się. Bogu jest miła wasza ofiara. Nie przestawajcie odmawiać różańca w intencji waszej Ojczyzny. Pamiętajcie, że poświęcenie, którego dokonujecie w Moje imię<sup>92</sup>, jest Bogu nad wyraz miłe, ponieważ stajecie się narzędziami do walki w Jego ręce. Pamiętajcie, że kiedy Bóg uderza, uderza wami, Moje dzieci, to musi być nieraz bolesne<sup>93</sup>.

<sup>92</sup> Żertwa Ofiarna.

<sup>93</sup> Kontemplacja Jezusa Chrystusa Króla..., s. 74-75

## VII. WOLNA WOLA

### 1. Człowiek – istota doskonale wolna

*Kiedy zapragnąłem stworzyć istotę doskonale wolną, stworzyłem człowieka na Mój obraz i podobieństwo. Uczyliem go panem nad wszystkimi żyjącymi stworzeniami, aby na wzór Mojej władzy nad wszelkim stworzeniem on posiadał władzę nad stworzeniami Ziemi. Dałem mu przy tym Moje prerogatywy, aby nie zaprzepścił Mojej łaski i nieopatrnie nie doprowadził do zerwania naszej przyjaźni. Mimo Mojej zapobiegliwości względem niego, człowiek odwrócił się od Mojej Woli i zapragnął sam stać się bogiem, przez co głęboko Mnie zranił, bo przecież wszystko stworzyłem dla niego.*

*Czy sam mam przyjąć ciało, aby okazać wdzięczność za szatę świata? Sam mam spacerować po łąkach trawy i grzać stopy w morskim piasku? Nie, to nie dałoby Mi ukojenia. Tak jak żaden ojciec po stracie jedyne dziecko nie ukoji swojego bólu, śpiąc w dzieciennym łóżeczku i bawiąc się dziecięcymi zabawkami, tak Ja nie znajduję rozkoszy w Moim dziele, a raczej zasmuca Mnie jego piękno, bo nie mam już syna, dla którego stworzyłem świat.*

*Wygnanie z Raju Adama i Ewy było konieczną konsekwencją ich wyboru, aby łamiąc kolejne Prawo i kolejne Przymierze, nie stali się Moimi wrogami na wieczność na wzór syna zatracenia – Szatana. Mój doskonały plan wobec człowieka został zniszczony bezpowrotnie, ale nie Moja miłość wobec niego. Moja miłość jest twórcza. Zapragnąłem więc uczynić człowiekowi jeszcze większe dobro, niż to, które zamierzyłem na początku. W tym objawia się Moja Boskość. Jestem nieskończenie wspaniałomyślny<sup>94</sup>.*

<sup>94</sup> Medalion Boga Ojca..., s. 29-31.

## 2. Człowiek powołany do uwielbienia Boga

*Człowiek został powołany do uwielbiania Boga. Teraz, w przeszłości i w terażniejszości nie istnieje żaden człowiek, który zostałby zwolniony z tego posłannictwa, tymczasem ludzie zachowują się tak, jakby mieli wolny wybór wobec ich Stwórcy, uwielbiania Go lub nie, zupełnie bezkarnie. Wolny wybór oczywiście jest prawem każdej istoty ludzkiej, ale człowiek nie podejmuje tego wyboru. Wybór prawdziwy dokonuje się wobec znajomości konsekwencji dokonanego wyboru, tymczasem współczesny człowiek został tak oszukany, że rzadko kto świadomie dokonuje wyboru służenia Bogu, co czynią święci, i nie służenia Mu, co czynią potępieni. Większa część ludzkości daje się bezmyślnie unieść silnemu prądowi, nie czyniąc nic, aby zgłębić wiedzę do zrozumienia, gdzie ich ten silny, porywający prąd niesie. Ten prąd to duch świata i wiedzie on bezpośrednio do Piekła<sup>95</sup>.*

## 3. Zniewalanie woli

*Ludzie, którzy ranią Boga, nie wierząc w Niego i nie oddając Mu chwały, nie czynią tego poniekąd świadomie, ponieważ w pierwszym momencie popełniając grzech, nie mieli świadomości, że czyniąc to być może już nigdy nie będą potrafili wrócić do grona dzieci Bożych. Poddają się wpływowi innych zgubionych dusz i pozwalają szatanowi zaplanować, zbezczścić i zniszczyć sobie życie. Są to dusze nieświadome faktu, że umiłowały szatana i stały się jego potomstwem, które walczy ze Mną, Matką Boga. Ci ludzie nie są potępieni przez swoje postanowienie o niszczeniu Boga, ale przez swój upór w niesłuchaniu natchnień Ducha Świętego, który przez całe ich długie życie próbuje dać im światło wiary*

<sup>95</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 15, s. 105.

*i zawrócić te dusze z błędnych ścieżek. Pycha i zamiłowanie do przyjemności i wygody, pragnienie bycia panem swego życia skutecznie odgrada je od przyjęcia łaski i nawrócenia. Stan Moich dzieci pogrążonych w tym zaślepieniu jest opłakany. Dusze, nawet jeszcze młode, skalane są już takimi wypaczeniami, że ich normalne funkcjonowanie staje się prawie niemożliwe, w swoim działaniu dążą ku śmierci, nieświadomie oddają się codziennie diabłu na narzędzie czynienia zła, zatruwania innych i ztracania samych siebie. Bóg mógłby ocalić te dusze, gdyby tylko wykazywały jakąkolwiek tęsknotę, pragnienie połączenia się z Nim, poznania Go i służenia Mu<sup>96</sup>.*

## 4. Ignorancja religijna

*Nieświadomość, Moje dziecko, jest efektem ignorancji religijnej, duchowej pustki, która rodzi grzech. Duch ludzki musi być wypełniony Bogiem, inaczej ginie. Człowiek, który pierwszy raz grzeszy nie zawsze jest świadomy pełnych konsekwencji tego pierwszego grzechu, jednak nie jest świadomy z powodu własnej ignorancji, ponieważ Bóg daje każdemu potrzebne światło, ale nie każdy chce w tym świetle przebywać.*

*Moje Serce jest skarbnicą wszelkich łask. Do Mego Serca może wejść każdy, kto porzuci swój grzech. Dusza, która zrezygnuje z czynienia zła i zapragnie czynić dobro, zostanie obdarowana łaskami z Mego Niepokalanego Serca, ale najpierw musi pragnąć tej przemiany. Czynię cuda wobec powierzonych Mi dusz i nawracam je, obdarowując świętymi natchnieniami. Moje Serce jest pełne dobroci i litości, jest pełne cierpliwości i tęsknoty za każdym z Moich dzieci. Dusze wypaczone obcowaniem z szatanem również mogą być nakarmione Moimi darami, po-*

<sup>96</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 15, s. 105-106.

nieważ wiara odradza duszę i spulchnia ją do przyjęcia łask. Dopóki więc grzesznik żyje na tym świecie, może się do Mnie zwrócić i znaleźć ocalenie. Niezależnie od stanu swej duszy znajdzie je w Moim Niepokalanym Sercu, jednak musi najpierw zrobić miejsce w swoim sercu, a więc porzucić swój grzech i wyzbyć się pragnień obrażających Boga. Nie mówię tu o całkowitym uleczeniu duszy, ale o woli walki z grzechem i słabością. Ta wola czyni cuda w duszy, jeśli tylko jest ona szczerą i uwieńczoną sakramentem Spowiedzi. Wówczas dusza zostaje oczyszczona i może zostać schroniona w Moim Niepokalanym Sercu. Innej obrony nie macie<sup>97</sup>.

## 5. Kształtowanie wolnej woli

Chcę udzielić ci wskazówek, abyś potrafiła pełnić doskonale Wolę Bożą, a przez to stała się na Ziemi mieszkańcem Nieba. Pełnić Wolę Bożą w sposób doskonały, oznacza słuchać natchnień Bożych i wypełniać je. Jest to jednak niemożliwe, jeśli pierwszy stopień pełnienia Woli Bożej nie jest zachowany. Pierwszy stopień – to Prawo Boże, przestrzeganie jego nakazów i jego zakazów. Wszystkie przykazania Boże są równie ważne i należy ich przestrzegać, aby nie należeć do złego ducha. Złamanie choćby jednego z nich w sposób świadomy jest grzechem ciężkim i wyklucza człowieka spośród dalszych łask i dalszej drogi, o której będę mówił.

Jeśli człowiek żyje zgodnie z Wolą Bożą, przestrzega przykazań, wówczas dopiero możemy mówić o doskonałym wypełnianiu Woli Bożej. Teraz przychodzi stopień drugi. Ten stopień to natchnienia, o których mówiłem, ale to również najdrobniejsze poruszenia sumienia, poprzez które prowadzi was Duch Święty. Warunkiem pełnienia Woli Bożej jest jej właściwe rozeznanie, a przychodzi ono dzięki wsłuchiowaniu się w głos Boży w sumieniu człowieka. Bóg mówi do człowieka w ciszy, mówi, uży-

wając znaków, mówi językiem nieznanym, ale językiem, którego można się nauczyć. To język ducha. W ten sposób komunikuje się z każdą duszą, prowadzi z nią dialog, który nigdy nie ustaje.

Zdając się zupełnie na Wolę Bożą, co robicie w Żertwie Ofiarnej, wyzbywacie się własnej Woli poprzez łaskę, a więc właściwie przekajecie te dwa pierwsze etapy, aby znaleźć się od razu w trzecim. Trzeci etap to przyjmowanie tej Woli z wdzięcznością i miłością, niezależnie od tego, jaka ona jest. Bóg sam dba o to, aby człowiek, który Mu się ofiarował i który oddał Mu swoją wolę, pełnił Jego Wolę, ale może to czynić niechętnie lub chętnie. Od tego jak będzie to czynił, zależy ilość łaski, jaka będzie mu dana. Dla tych wybranych, którzy zawierzili zupełnie i zdali się na łaskę Bożą, jest to już dużo łatwiejsze, jesteście przygotowani na ogół na cięższe doświadczenia niż te, które ześle wam Bóg. On nie działa nagle i kiedy chce doświadczyć duszę, najpierw ją na te doświadczenia przygotowuje, dlatego nie trzeba się bać.

Tym, którzy oddali się Bogu w zupełną niewolę, pozostaje więc tylko świadome pełnienie tej Woli i pewność, że w ich życiu wszystko jest już Wolą Bożą, Bożym dopustem i Bożą łaską. Przyjmowanie tych doświadczeń w sposób świadomy i ofiarny jest właśnie doskonałym pełnieniem Woli Bożej. Jezus to właśnie uczynił, aby uwolnić was od piętna grzechu pierwotnego. A teraz wy naśladowujcie Jego dzieło w bezwzględnym i chętnym przyjmowaniu wszystkiego, co zostanie wam powierzone. Wiecie, że ludzie najchętniej przebywają z tymi, którzy są do nich podobni. Tak samo czyni Bóg. To najprostsza droga do Nieba, Wola Boża czczona jako własna. Przez to stajecie się jedno z Bogiem, przez świadome i pełne przyjęcie Woli Bożej, jako woli własnej i życie nią, jako własną<sup>98</sup>.

<sup>97</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 15, s. 106-107.

<sup>98</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 108-110.

## 6. Nie ma wyborów bez znaczenia

*Po drogach Bożych chodzi się pod prąd. Diabeł walczy o to, aby dusze, które Bóg powołał do szczęścia wiecznego, poszły jego drogą, popełniając te same błędy, aby w końcu utracić bezpowrotnie łaskę. Nie jest to takie łatwe, bo cierpliwość Boga jest niesłychana i kończy się zazwyczaj dopiero w momencie śmierci. Dusza musi się więc postarać, aby zostać potępiona. Bóg walczy o nią do końca, tak i szatan, ojciec zła. Będzie tu mowa o wyborach, o tysiącu wyborów, których dokonujemy co dzień. Są wybory, poprzez które człowiek stąpa po ścieżce Bożej, i są wybory, poprzez które zbliża się do ścieżki, którą obrał szatan, a to jest ścieżka buntu, niepokory i grzechu.*

*Poprzez każdy wybór codziennego dnia człowiek opowiada się za czymś i za kimś. Nie ma wyborów bez znaczenia. Sztuką jest jednak zachowanie myśli i uczuć w takim porządku i w takiej ascezie, aby dokonywać wszystkich wyborów świadomie i dokonywać ich dobrze. Nie zawsze da się szybko odgadnąć Wolę Bożą. W sprawach dużej wagi nie należy się spieszyć, ale poczekać, aż Duch Święty zechce sam wskazać drogę, którą obrał dla duszy, jednak w sprawach małych, sprawach codziennych, warto kierować się jedną prostą zasadą – obierać to, co jest wbrew własnej woli. Wówczas człowiek może mieć pewność, że nie poszedł za szatanem, bo nie działa z upodobaniem, nie zaspokaja swoich pragnień, a więc co czyni, czyni na chwałę Boga. Wybory takie sprzeciwiają się naturalnym popędem człowieka do szukania wygody, smaku, przyjemności, zadowolenia i własnej chwały. Te złe skłonności są konsekwencją grzechu pierworodnego i są w niezgodzie z planem Bożym, w którym istnieje tylko jedna wola, Wola Boża. Człowiek więc winien szukać raczej niewygody, niesmaku, przykrości, niezadowolenia i chwały Bożej, a dla siebie*

*wzgardy. To wszystko sprzeciwia się woli własnej człowieka, dlatego jest trudniejsze, ale poprzez te małe walki w małych rzeczach, człowiek powołany do rzeczy wielkich uczy się do nich dorastać w łasce<sup>99</sup>.*

## 7. Wolna wola a łaska

*Wszystko, cokolwiek człowiek obierze na swojej drodze, ustosunkuje go do łaski, albo ją przyciąga, albo odrzuca. Odrzucanie przykrości, trudności, rzeczy niepomysłnych, jest odrzucaniem łaski. Oczywiście, nie zawsze Bóg obdarza duszę przykrościami, są i nagrody, umocnienia, zachwycenia, ale wszystko to nie powinno wytrącić człowieka z drogi, którą obrał na chwałę Bożą, a więc drogi szukania raczej wzgardy i niewygody. Jezus, Syn Boży, nie przyszedł na świat, aby odebrać swoją chwałę, choć za sprawą swej mocy mógł uczynić się Królem i pokonać cały świat, który padłby Mu do stóp z uwielbieniem. Znając każdą duszę i jej pragnienia, mógłby to uczynić. Przyszedł jednak, aby uczynić coś zupełnie odwrotnego. Chciał być raczej upokorzony i wzgardzony, zezwolił na to, aby być odrzuconym, bo we wszystkim szukał Woli swego Ojca, nie swojej własnej, uwięzionej w ludzkiej naturze.*

*Wola Boga nie jest wolą ludzką i ten, kto pragnie Boga i Jemu służy, musi szukać woli wyższej, która również mieszka w ludzkim sercu i jest bardziej wolą człowieka niż jego ludzka wola, ale jest to wola nieświadoma, wola złączenia się na zawsze z Bogiem. Uśmiercenie więc i sprzeciwienie się temu, co w człowieku – ludzkie, podnosi go do wyższej świadomości, świadomości Boskiej natury, jaką Bóg wszczepił w człowieka przy chrzcie świętym. Postępowanie za zachciankami ciała uniemożliwia człowiekowi otwarcie się na rzeczy wyższe, rzeczy*

<sup>99</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 205-206.

*i prawdy duchowe, dla których człowiek został stworzony, i w których jedynie może odnaleźć zupełne spełnienie i pokój. Diabeł pragnie, aby człowiek pozostał nieświadomy i instynktowny, aby coraz bardziej uśmiercał w sobie rzeczy duchowe, hołdując i pielęgnując w sobie cielesność.*

*Za pomocą tych prostych ćwiczeń, o których wam pisałem, człowiek uwalnia się spod piętna grzechu pierworodnego i staje się nowym stworzeniem na wzór Boży, odradza się poprzez uwielbienie Woli Bożej, a unicestwienie własnej. Postępujcie więc za tym, co jest wam nie w smak, co trudniejsze, mniej wygodne, mniej przyjemne. Można to zacząć praktykować od najmniejszych, najmniej ważnych rzeczy, pamiętając jednak, aby czynić to wszystko na chwałę Bożą, a nie na własną, nie znajdować zadowolenia z siebie, ale szukać zadowolenia Boga. Czyniąc to wszystko, szuka się przecież Woli Bożej i to jest główny i jedyny powód zachowywania tej praktyki.*

*Dla ludzi, którzy tak czynią, diabeł przygotowuje wiele przyjemności i wszelkimi sposobami próbuje przyciągnąć duszę. Jest jednak jak nieurodzona panna, która próbuje być przyjemną oblubieńcowi, przebiegając w strojach. Same stroje jednak nie czynią jej piękną i tak samo postępuje szatan. Sam będąc uosobieniem szpetoty i obrzydliwości, przybiera najrozkoszniesze dla zmysłów formy, aby zwieść duszę. Pod postacią przyjemności i powierzchownego piękna kryje jednak swoją obrzydliwą naturę<sup>100</sup>.*

<sup>100</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 207-207.

## **8. Potęga wolnej woli**

*Potęga wolnej woli ma władzę nad samym Bogiem. To przestrzeń, do której Ja sam nie mam wstępu, a człowiek jest jakby wolny od Mojej władzy. Nie musi się jej poddawać, nie musi Mi służyć z miłości ani z bojaźni. Podejmuje własną decyzję, ponieważ udzieliłem mu tej łaski. Jest to jednak decyzja wieczna. Podjąłem to ryzyko utraty dusz, ponieważ dusza ludzka tym różni się od innych stworzeń, że może sama zdecydować, czego pragnie, nie musi Mnie kochać, jest wolna w wyborze, tak jak Ja i w tym jest do Mnie podobna, panuje nad światem stworzonym na Ziemi i sama decyduje o swoim przeznaczeniu. Ja nikogo nie zmuszam do wiary we Mnie, ani do służenia Mi. Dlatego duszę, która oddaje Mi wszystko z miłości, z miłości chce Mi służyć, gotów jestem wywyższyć ponad wszystko. Tak, jestem gotów przenosić dla niej góry, bo dla Mnie nie ma nic trudnego. Nic a nic. Mogę wszystko<sup>101</sup>.*

## **9. Człowiek musi przyjąć Wolę Boga**

*Podstawową chorobą świata jest odrzucenie Woli i Boga i walka z tą wolą. Pierwszym warunkiem koniecznym do uzdrowienia jest przyjęcie Woli Bożej w życiu człowieka. Chodzi nie tylko o wyznanie grzechów i oczyszczenie serca w sakramencie pokuty, ale również przemianę życia i dostosowanie go do Prawa Bożego. To jednak nie koniec. Są dusze, które trwają w lasce uświęcającej i starają się przestrzegać we wszystkim Mojego Prawa, ale nie zgadzają się z Moją Wolą we własnym życiu, odrzucając krzyż, który otrzymały. Te dusze zaczynają chorować w powodu swojego uporu w odrzucaniu tego, co im Moja Opatrzność przeznaczyła lub Moja Wola dopuściła.*

<sup>101</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne... , tom 18, s. 57.

*Uzdrowienie jest możliwe przy całkowitym otwarciu się na Moją Wolę, więc przyjęciu jej nawet w chorobie. Potrzebne jest zdanie się na tę Wolę i poddanie swego stanu Woli Boga. Przyjęcie w sercu choroby czy bolesnego stanu rzeczy i przyjęcie również uzdrowienia. Kiedy serce człowieka otwiera się na całkowite przyjęcie Woli Bożej, niezależnie od tego, jaka jest, strumień łaski zaczyna swobodnie płynąć i możliwe jest całkowite uzdrowienie ciała czy duszy człowieka. Chore i uparte serce odrzuca Bożą harmonię i wprowadza chaos do całego organizmu. Powiedz Mi: „Tak”, a potem proś o uzdrowienie.*

*W odwiecznym planie stworzenia, jaki powziąłem, człowiek nie miał chorować i cierpieć. To wynik grzechu pierworodnego, który nigdy nie miał zaistnieć. Teraz więc dopuszczam również chorobę, jako narzędzie uzdrowienia. Jeżeli choroba, którą ci daję, nie ustąpi, znaczy to, że jest właśnie uzdrowieniem. Wyjaśnię ci ten paradoks. Aby zrozumieć Boga, musisz pamiętać o Jego naturze, która jest duchowa i wieczna. Planując Moje życie z człowiekiem, myślę o jego duszy i o wieczności. Doczesność i ciało są rzeczami drugoplanowymi, które służą wykonaniu dzieła, a nie są dziełem same w sobie. Dziełem, nad którym pracuję, jest dusza człowieka. W pierwszym rzędzie zależy Mi więc na uzdrowieniu dusz, a nie ciał. Używam więc nieraz ciał poprzez choroby, aby uzdrawiać dusze, które są przeznaczone do życia wiecznego. Choroby są więc również narzędziem uzdrawiania świata, aby zbawienie stało się udziałem jak największej ilości dusz. Moja Wola jest dobrem i każde uzdrowienie jest dobrem. Jeśli byłoby złem, nie mogłoby pochodzić ode Mnie. Proście więc zawsze o Moją Wolę, a jeśli uzdrowienie w tym konkretnym przypadku jest dobrem, otrzymacie je. Jeśli jego skutki byłyby złem, nie otrzymacie go, bo czyniłbym w ten sposób krzywdę wam samym i niejako sobie samemu. Zaufajcie Mojej Woli, która jest zawsze błogosławieństwem i dobrem<sup>102</sup>.*

<sup>102</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 28, s. 130-131.

## **10. Zjednoczenie z Wolą Bożą**

*Taki proces zjednoczenia się z Wolą i działaniem Ducha Świętego jest czasem długotrwałym. Potrzebna jest łaska Boża i wola człowieka. Jeżeli chcesz osiągnąć taki pułap zjednoczenia z Bogiem, proś Go o to, a otrzymasz tę łaskę. Duch Święty nigdy nie daje się długo prosić. Jest bardzo niespokojny w udzielaniu łask, za to bardzo cierpliwy w wysłuchiwanie prośb. Otrzymujesz tyle, ile zdolna jesteś przyjmując, ale jeśli chcesz powiększyć swoją zdolność otrzymywania łask, zachowuj posty w jedzeniu i milczeniu. To dwa podstawowe prawa potrzebne do pomnożenia w sobie łaski. Bóg jest niezmienny, pragnąc bez końca obdarzać człowieka swoimi łaskami. Ograniczenia są tylko po stronie ludzkiej, więc aby je usunąć lub zmniejszyć, należy zastosować właśnie posty, o których ci mówię. Wysuszyć duszę i ciało, aby uzyskać miejsce na pomieszczenie nowych łask<sup>103</sup>.*

## **11. Pragnienie zgłębiania Woli Bożej**

*Kto pragnie zgłębiać Moją wolę, ten otrzyma Ducha poznania. Dobra wola i otwarcie na Wolę Bożą jest do tego podstawą. Jeżeli będziecie się modlić do Ducha Świętego, objawi wam prawdę i oświeci nią wasze serca. Wykrot jest najmniejszą wsią, w jakiej mogłam się objawić. Kiedy przyszłam, nie było tu nawet kościoła ani żadnej najmniejszej kaplicy, a jednak ludzie modlili się i ponosili ofiary, aby trwać przy Bogu. W sercach prostych jest miejsce dla Boga. W umysłach nieoczytanych znajdują wiarę i ufność. Dzisiejsza nauka o Bogu, pochodzeniu człowieka i zjawiskach naturalnych jest zabarwiona wieloma błędami, dlatego, aby wytrwać w prawdzie, łatwiej jest w ogóle*

<sup>103</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 24, Warszawa 2016, s. 126-127.

*nie czytać lub czytać bardzo wiele. Nie można poprzestać na wierze we wszystko, co się przeczyta. To wszystko jest jednak zaledwie kroplą zepsucia przy telewizji, która kreuje w umysłach społeczeństwa model życia bez Boga.*

*Człowiek przyzwyczaja się do grzechu i do wiary w to, że można być dobrym człowiekiem bez Boga i Bóg nie jest do tego konieczny. W ten sposób tworzy się całe społeczeństwa przekonane o tym, że narody nie potrzebują Boga i mogą być dobre bez Niego. Wiesz, że to nieprawda. Zdarza się, że ktoś, kto nie zna Boga, trwa w Jego przykazaniach, ponieważ w głębi serca Go szuka i pragnie. Nie jest to jednak możliwe dla tych, którzy poznali Boga i odrzucili Go, bo w ten sposób dostali się pod władzę szatana. Społeczeństwa pozbawione Boga dążą do samozagłady, bo nie szukając Woli tego, kto ich kocha, i działając wbrew tej Woli, pełnią wolę tego, kto ich nienawidzi i dąży do ich śmierci.*

*Życie bez Boga w pełni szczęścia i pokoju nie jest możliwe, bo nawet jeśli okoliczności zewnętrzne sprzyjają szczęściu, a więc wszystko w życiu pozornie się układa, serce człowieka pozostaje nieszczęśliwe, niespokojne i pełne smutku, tęskniąc za czymś, czego mimo wszystkich swoich zabiegów i sukcesów nie może osiągnąć. Serce człowieka jest stworzone przez Boga i pragnie Boga. Tylko On daje mu szczęście i pokój. Taka jest prawda i Bóg widzi całe nieszczęście pozornie szczęśliwych ludzi, ich miotanie się, niecierpliwość, niezadowolenie, rozpacz, bo życie bez Boga prowadzi do śmierci. Telewizja jednak stworzyła model nierealny, który przekonuje ludzkość, że człowiek jest doskonale szczęśliwy, żyjąc bez Boga, grzesząc, posiadając to, co stworzone, i to, co cenne w oczach ludzkich. W ten sposób człowiek jest oszukiwany i wierzy w obraz, który widzi, bardziej niż w Słowo Boże, które mu przeczy.*

*Moje dzieci, telewizja stworzyła już świat bez Boga, przedstawiając wam rzeczywistość tak, jakby Bóg w ogóle nie istniał. Teraz wy, zamiast naśladować Chrystusa i iść za Słowem Bożym, naśladujecie model stworzony przez telewizję i wprowadzacie go w życie. Wolą szatana jest to, abyście naśladowali wzór, który on stworzył przed waszymi oczyma, i wprowadzili w życie nierzeczywisty obraz świata wykreowany przez telewizję. Szatan stworzył człowieka, który jest odwrotnością Chrystusa – antychrystem i poprzez telewizję dał go wam jako wzór do naśladowania. Ten człowiek nie pełni Woli Boga, ale własną. Nie dąży do Zbawienia, ale żyje chwilą. Nie narodził się, aby cierpieć, ale aby żyć bez cierpienia.*

*Moje drogie dzieci, Bóg dał wam swojego Syna jako doskonały, widzialny dla was obraz swojego Bóstwa. Ten obraz został zachowany dla waszych oczu w Piśmie Świętym. Waszym powołaniem jest naśladowanie tego jedyne danego wam wzoru z Nieba, abyście osiągnęli Zbawienie. Chrystus jest realny. Żyje pośród was w ubóstwie i samotności wszystkich Tabernakulów świata. Nie jest nierealnym modelem, ale Osobą, która wylewa za was Krew w swojej Męce.*

*Moje dzieci, żyjecie w świecie złudzeń i naśladujecie antychrysta w swoich domach. Uświadomcie sobie, że rzeczywistość to to, co daje wam Bóg. Szatan tworzy fikcję, aby was uśpić i zwieść. Kiedy objawi się wam Bóg, rozpoznacie prawdę, ale będzie już za późno. Upominam was, żyjcie świadomie i naśladujcie w waszym życiu Mojego Syna, bo tylko ten, kto w Niego wierzy, może być przez Niego zbawiony. A ten, kto w Niego wierzy, będzie Go naśladował, aby móc przyjąć imię Dziecka Bożego w przysłym świecie<sup>104</sup>.*

<sup>104</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 25, s. 123-125.

## 12. Emocje to nie wolna wola

*W ciągu dnia wiele razy przeżywasz wiele emocji, czasem skrajnych emocji, które wywołują w tobie również określone zachowania. Kiedy są to dobre emocje, twoje czyny są w większości przypadków również dobre, choć nie zawsze powściągliwe. Kiedy są to złe emocje, twoje czyny są nierozważne i pochopne, działasz bez zastanowienia, zresztą w obu przypadkach tak jest, działanie pod wpływem emocji jest nieprzemyślane, często głupie i niepotrzebne. A złe emocje prowadzą do złych zachowań i jeśli pozwoli się im panoszyć w umyśle i sercu, prowadzą do zgubnych skutków.*

*Emocje zachodzą na skutek wydarzeń, na które nie mamy wpływu i dlatego zdaje się, że nie mamy również wpływu na emocje. Ale emocje występują już jako skutek, nie przyczyna, i mogą być przez człowieka opanowane. Mówię o tym dlatego, że diabłu bardzo łatwo jest wywołać w człowieku emocje, pod których wpływem działa nierozważnie, a czasami zupełnie wbrew temu, co czyni z rozwagą, pogrzebując wręcz wszystkie swoje osiągnięcia, dlatego w interesie złych duchów jest wpływać na emocje człowieka i manipulować nimi. Z tego względu jest to kolejna pułapka, w jaką wciąga człowieka szatan, a z tego płynie wniosek, że nieuleganie emocjom jest kolejną bronią przeciwko złym duchom. Ten, kto nie ulega emocjom, nie będzie działał bez rozważni, pod wpływem chwili, a po chwili już żałując. Bóg tak nie działa i tak samo nie powinien działać tak ten, kto szuka Boga.*

*Teraz chcę wam powiedzieć o sposobie, jakim należy chronić się przed uleganiem emocjom. Mówię tu zarówno o emocjach dobrych jak i emocjach złych. Euforia wywołana dobrymi emocjami prowadzi do małych głupstw i raczej nieszkodliwych, ale jeśli ulegamy jednym emocjom, ulegniemy również drugim. Dlatego nie należy dać się opanować żadnym emocjom, ani dobrym, ani złym, bo nie zawsze pochodzą od Boga,*

*również te dobre. Po pierwsze pod wpływem emocji nie należy działać. Warto każde działanie przemyśleć. Po drugie warto zachować pokój. Każda emocja zagraża pokojowi. Przy czym muszę tu dać wyraźne odróżnienie. Radość i poczucie szczęścia nie zawsze są emocją. Emocje są stanami nagłymi, wywołanymi konkretnymi zdarzeniami, a nie stanem ducha, jaki posiada człowiek. Radosne usposobienie, poczucie spełnienia – to stan, w jakim dusza obcuje z Bogiem, który udziela się jej ze swej natury. Emocje to zryw we wnętrzu człowieka, to uniesienie umysłu i chwilowe zaślepienie umysłu. Ja mówię o tych uczuciach, które przychodzą z nagle i z wyraźnej przyczyny.*

*W każdym razie człowiek zawsze winien kierować się w swoim postępowaniu wolą, ponieważ niektóre emocje, zwłaszcza te złe, pojawiają się co prawda nagle, ale później wcale nie znikają tak szybko i można je pomylić ze stanem ducha, dlatego niezależnie od wszystkiego, w postępowaniu człowiek winien kierować się wolą, a wówczas eliminuje ze swego postępowania przypadek, wyklucza również wszystkie grzechy powodowane emocjami i popełniane pod wpływem emocji. Nie są to może grzechy ciężkie, ponieważ popełniane bez rozmysłu, ale dotyczy to tylko pierwszego stadium powstawania grzechu, to jest myśl, czyn pochopny, później jednak taka myśl lub czyn pochopny prowadzą do działania z rozmysłem. Oczywiście nie da się ująć precyzyjnie tej materii, ponieważ ile emocji, tyle grzechów i Bóg sam wie, które z nich popełniane są z rozmysłem, jak również ile z nich nie może być usprawiedliwione emocjami. Myśli i czyny pochopne prowadzą do grzechów ciężkich i prowadzą do nich szybko, bardzo szybko. Uleganie emocjom jest więc bardzo ryzykowne. My, anioły, nigdy im nie ulegamy, ale ludzie czynią to nieustannie. Rozważcie, jak wiele najstraszniejszych grzechów następuje pod wpływem emocji, większość morderstw powodowane jest przez emocje. Te grzechy są jednak następstwem innych.*



*Pragnę ukazać jak najgorszą stronę emocji, aby człowiek dostrzegł, że emocje są materią wielkiej manipulacji, są dziedziną, w którą szatan wkroczył w całej pełni, uzyskując i wytwarzając niezliczone materiały do pogłębiania stanów wzmożonych emocji, to są czasem całe zorganizowane struktury do manipulowania emocjami od sportu począwszy, przez manipulacje medialne – filmy, gry, muzykę, prasę, książki; narkotyki, alkohol, leki, napoje; reklamy i tysiące, tysiące innych sposobów manipulacji wprowadzonych i używanych przez człowieka pod wpływem złego ducha. Nawet pokarm, jaki przyjmujecie, pobudza określone emocje. Wszystko to jest czynione z rozmysłem, aby rozbudzić warstwę emocjonalną człowieka, rozszerzyć ją i umocnić, a dzięki temu łatwiej opanować człowieka i móc manipulować jego zachowaniem. Człowiek jest jednak istotą rozumną, może przejrzeć plan złego ducha i obronić się dzięki pomocy z Nieba.*

*Powinniście ochraniać swoje dusze, bo jesteście słabi. My, anioły, zawsze towarzyszymy ludziom w ich walce i podpowiadamy prawdę. Abyśmy byli skuteczni, potrzebujemy jednak współpracy ze strony człowieka. Zapamiętajcie jednak to jedno. Wasze emocje stały się cudzymi emocjami, tak dalece inni ludzie ingerują w wasze umysły. Człowiek dzisiejszego wieku jest bardzo narażony na atak złego ducha właśnie poprzez emocje, bo ludzie oddani jego niewoli współpracują z nim nad zapanowaniem bez reszty nad ludzką wolą. Wola człowieka jest święta, chroncie swoją wolną wolę, bo jest waszym najcenniejszym darem. Posiadacie ją aż do końca życia, więc ochraniajcie ją i traktujcie z szacunkiem, jako największy skarb, jaki możecie złożyć Bogu. Nie pozwalajcie przybliżyć się do niej emocjom, aby jej nie utracić i nie zostać zniewolonym przez złego ducha. Zachowujcie Boży pokój w swoich wnętrzach. Módlcie się o pokój ducha, wzywajcie pomocy Ducha Świętego dla oddalenia emocji, wzywajcie waszych Aniołów Stróżów i strzeżcie waszych wnętrz, świętyń żywego Boga<sup>105</sup>.*

<sup>105</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 201-205.

### **13. Wolna wola a działanie złego ducha**

*Dziś pragnę pouczyć cię o działaniu złego ducha. Potrafisz rozpoznać jego moc, umiesz już również uchwycić jego sugestie, ale nie wszystkie. Część jego pokus odbierasz jako prawdę, jako troskę lub wyrzut sumienia, a jest to tylko udręka, zadana przez złego ducha. Zły duch otrzymuje władzę od Boga, aby kusił tych, których On pragnie oczyścić i wywyższyć. Zły duch pełni funkcję w Kościele, jest narzędziem, przez które Bóg oczyszcza swoich wybranych. Jego działanie można przyrównać do działania mrówek. Nigdy się nie męczy, nigdy nie ustaje pracować, pełni swoją rolę w hierarchii i niezależnie od tego, że praca, którą wykonuje, na koniec zostaje zburzona, on będzie pracował z największym zapalem aż do końca.*

*Nienawiść zaślepia, tak jak miłość, ale miłość zaślepia poprzez światło, a nienawiść poprzez ciemność, dlatego działanie złych duchów, mimo ich inteligencji, jest głupie, można je łatwo rozpoznać przez pychę i upór, z jakim wciąż od nowa próbują zwieść duszę. My, aniołowie, często ubolewamy nad naiwnością człowieka, widząc jak łatwo daje się zwodzić. Diabeł bez końca powtarza te same sztuczki. Przy odrobinie skupienia, z pomocą łaski Bożej tak łatwo je rozpoznać, jednak człowiek nie zadaje sobie tego wysiłku, również z powodu pychy, wszystko widzi w sobie, przyczyny w sobie i skutki w sobie, podczas gdy one są z zewnątrz.*

*Pokusy, które stosuje zły duch są zawsze dopasowane do słabości człowieka. Im większa słabość, tym mniejszym wysiłkiem diabeł pokonuje człowieka. Rozpoznaje więc najslabsze punkty i uderza w nie bez przerwy, aż mu ulegną. Jeśli nie może złamać woli człowieka, bo poprzez łaskę uświęcającą i ochronę, dzięki modlitwie, wciąż udaje mu się odeprzeć ataki, poczyną się złościć i niecierpliwić, w efekcie czego czyni głupstwa*

*i demaskuje sam siebie – a to jest – niszcząc rzeczy, ciskając przedmiotami, kierując bezpośrednio swoją agresją. W ten sposób manifestuje swoją przegraną, swoją bezradność wobec duszy zanurzonej w Bogu.*

*Dzięki pokorze zawsze można pokonać diabła. Można powiedzieć, że to jest właśnie najslabszy punkt diabła. On również jest słaby w pewnych miejscach i kiedy walczyacie, powinniście poznać również jego słabe punkty. Najslabszym ze wszystkich punktów diabła jest właśnie pycha. To jego potworna słabość, gdzie może być pokonany z łatwością przez pokorę. Jeżeli wobec każdej pokusy okazywać będziecie pokorę i całą moc swej obrony składać w ręce Boga, wówczas będziecie niepokonani. Pamiętajcie, aby nie liczyć na siebie, nie szukać oparcia w sobie, w swojej inteligencji i swoich cnotach, ale zawsze wzrok skierowywać ku Obrońcy, Ojcu pokory, Bogu Najwyższemu.*

*Inna słabość diabła to uciekanie się do podstępów, do przeinaczania prawdy, do kamuflowania rzeczywistości. Jeżeli będziecie postępować w prawdzie, wasze słowa będą tak – tak, nie – nie, wówczas diabeł nie będzie mógł was pokonać słowem. Prawda nie zna kompromisu. Jest jedna jedyna, trzeba jej służyć bez oglądania się na konsekwencje i zawsze mówić prawdę, wyznawać prawdę i służyć prawdzie. O innych słabościach diabła powiem ci następnym razem. Dziś już nie zdążymy. Ale błogosławię cię i czuwam przy tobie.*

*Z radością przychodzę, aby pouczyć cię o działaniu złego ducha, który w wyniku swego buntu pozostał pozbawiony łaski Bożej, jest więc ślepy i ograniczony, a jego nienawiść jest dłutem i młotem dla Bożych synów, aby wzrastali w świętości, udoskonalili cierpliwość, a nade wszystko przygotowali się na spotkanie i wieczne zaślubiny z Najwyższym Bogiem, który jest miłością.*

*Dusza ludzka jest prawdziwym klejnotem ukrytym w łupinie doczesnego życia. Tę duszę trzeba obłupić ze skorupy współczesności, aby zo-*

*stała uwolniona od wpływu świata i żądz, jakie w nim panują. Nikt nie jest zdolny uczynić tego sam z siebie. Czyni to w nim Bóg, ale narzędzie, jakiego używa, ukazuje nieskończoną moc Jego sprawiedliwości i miłosierdzia i niekończące się zwycięstwo Boga nad grzechem, nad złem i nad śmiercią. Działanie złego ducha jest więc wkomponowane w cały Boży plan. Nie ma nic, co mogłoby się wymknąć spod Bożego zamysłu i każde stworzenie ma w nim swoje miejsce, a więc również ten, który nie jest godny tego by istnieć, musi służyć Bogu, a skoro nie potrafił służyć miłością, służy tym co posiada, a więc nienawiścią.*

*Wszystko, czego dotknie Bóg, przemienia w siebie, wszystko, na co spojrzy, obdarza łaską, a skoro szatan i wszelki zły duch pozbawiony został łaski na zawsze, dobry owoc powstaje na skutek działania tego, co złe – na to, co dobre, co oświecone Boskim światłem. Całe światło, jakie Bóg skierowuje na zło, spływa na duszę walczącą, ponieważ samo zło, nie jest już zdolne go przyjąć. W konsekwencji działania tego procesu zło pozostaje złem, ale wszystko co się wokół niego znajduje, przemienia się w dobro, po warunkiem, że otwiera się na Światło i pragnie je przyjąć. Zło odgrywa więc ważną rolę, ponieważ walcząc z Bogiem, oczyszcza i odfiltrowuje z duszy swój zgubny wpływ. Moc Boża jest niesłyszana. Obecnie ukryta, zdaje się nie istnieć, a przecież kieruje całym porządkiem świata. Bóg się ukrywa, aby człowiek poznał konsekwencje swoich czynów, odwraca wzrok, aby pozostawić zło Złu, podczas gdy dobro będzie się oczyszczać.*

*Dla tych, którzy gorąco pragną być chłostani przez Bożą sprawiedliwość, pragnę powiedzieć jeszcze o kilku wskazówkach w walce ze złym duchem. Ci, którzy walczyli z nim własnymi siłami, poprzez siłę woli, spryt czy umiejętność – upadli, bo w tej walce znalazła się pycha, a jest to środowisko życia i rozwoju złych duchów. Ci, którzy walczyli poprzez zawierzenie swej duszy Bogu i Niepokalanej Dziewicy Maryi – zwyciężyli.*

*W walce ze złym duchem najważniejsza jest pokora. Człowiek świadomy swojej niedoskonałości wie, że nie grzeszy tylko dzięki łasce Bożej i całą swą ufność pokłada w Bogu. Kiedy zaczyna upatrywać w sobie źródło swoich zwycięstw – ginie. Maryja, Matka Boża, otrzymała koronę chwały, najwyższą i najprzedziwniejszą, ponieważ całą swą chwałę oddawała Bogu. Dzięki temu nie mogła się w niej zalęgnąć najmniejsza myśl pyszna, niezależnie od zaszczytów i mocy, jaką została obdarowana.*

*Najbardziej więc niebezpieczna jest w tej walce pycha, a bardzo pomaga świadomość własnej niedoskonałości i nicości, z jakiej Bóg uczynił wszystko. Człowiek i żadne stworzenie nie posiada nic, zupełnie nic. Wszystko utworzył Bóg, wszystkim uposażył i wszystko jest z Boga, i do Niego należy. Żadna cnota, cecha, żaden walor ludzki nigdy do niego nie należy, wszystko to jest łaską Bożą od początku do końca. Odwaga jest darem, który On posiada, wszelkie cnoty, które otrzymują święci, są łaskami, które Bóg dzięki ich pokorze przez swe miłosierdzie wylał na nich w wielkiej obfitości. Bóg, Bóg i tylko On jest Początkiem i Końcem, Alfą i Omegą, i poza Nim nie ma nic. Wszystko więc, co nie jest w Bogu, nie jest nieskończonością i musi się skończyć. To zaś, co jest w Bogu, będzie trwać na wieki.*

*Mówiłem również o drugiej cnocie, która oddala złego ducha i uniemożliwia mu działanie, a jest to prostota, wobec której zły duch traci swoją zuchwałą moc. Prostota w wyznawaniu wiary objawia się umiejętnością odczytywania rzeczywistości na sposób Boży, bez dopuszczania podszeptów złego ducha, a to jest na sposób prosty i jasny. Zło – nazywa się złem, a dobro dobrem. Wówczas nic złego nie może przeniknąć do dobrego i nic dobrego nie miesza się ze złem. Prostota i szczerłość wiary zamykają furtki złemu duchowi, aby nie było szczeliny, najmniejszego otworu, przez który mógłby się wcisnąć. Dlatego miejcie na uwadze zasadność istnienia nienaruszalnych zasad, od których odchodzenie winno*

*być surowo karane. Nie – niech będzie nie i tak – niech będzie tak. Nie ma nic pośrodku i nie dopuszczajcie do kompromisów w przestrzeganiu Bożych przykazań. Raz wypowiedziane, trwają niezmiennie, ponieważ niezmiennym jest Bóg. Tak i Jego prawo.*

*Dziś powiem jeszcze o jednym sposobie walki ze złym duchem i jego pokusami. Zły duch atakuje duszę poprzez pokusy. Pokusy tracą swoją moc, jeśli są konfrontowane z Bożym Majestatem. Wszystko przeciwstawione Bogu musi zniknąć, musi upaść i uciec wobec Tego, Który Jest. Wobec każdej pokusy należy więc zachować ufność, ponieważ wszystko, co nie jest z Boga i nie od Niego pochodzi, wobec postawienia w świetle Bożej obecności – zniknie. Tym są właśnie pokusy. Rozpoznać je można łatwo poprzez te właśnie konfrontacje. Powiem wam, jak należy rozpoznać pokusę i ją zwyciężyć. Kiedy dusza podlega dręczeniu, to samo tyczy się udręk cielesnych, duchem należy przenieść się przed Majestat Boga, unieść się ku Światłu i spojrzeć w nie ze świadomością obecności Trójcy Przenajświętszej, tak jakby zostało się stawionym przed Majestatem Boga na Jego rozkaz, tak jakby dusza człowieka oderwała się od ciała i została uniesiona w zaświaty.*

*Stojąc przez obliczem Najwyższego należy wspomnieć na pokusę i zapytać ją, czy chce tu pozostać na zawsze. Powiedzieć: „Ja tu na zawsze postaję, a ty, pokuso, musisz odejść, bo Bóg na ciebie spojrzal”. Po tym skłońcie się przed Tym, Który Jest i odejdźcie uwolnieni, świadomi, że pewnego dnia pozostaniecie tam na zawsze, zgodnie ze swą wolą. Przed Majestatem Boga będziecie kiedyś żyć wiecznie. Teraz musicie nauczyć się żyć tak, aby nic w waszym postępowaniu nie raziło Jego Boskiego Majestatu. We wszystkich waszych czynnościach, myślach i słowach stawiajcie się przed Majestatem Boga, tak to praktykujcie, jakbyście byli otoczeni tysiącami aniołów i świętych, a oni wszyscy trwają na kolanach przed Najwyższym, w środku zaś tego wiecznego nabożeństwa jest*

*Bóg i Jego wywyższona Matka. Ona to uniża się i podnosi biedne dzieci Boże przed Majestat Świętego Świętych. Wobec tej rzeczywistości postawcie się zawsze w chwili pokus, a z czasem nauczycie się żyć zawsze przed obliczem Boga, aż nie będziecie umieli rozpoznać, czy życie w was jest jeszcze ziemskie, czy już Boskie. Życie przed obliczem Boga oddala wszelkie pokusy i przysposabia duszę do życia w chwale Najwyższego Boga. Amen. Cała reszta to uluda, która przeminie<sup>106</sup>.*

<sup>106</sup> Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 195- 201.

## VIII. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

### 1. Godność człowieka wypływa z Boga Stworzyciela

Osoba ludzka stworzona na obraz Boży jest jednocześnie istotą cielesną i duchową. Człowiek jest jeden ciałem i duszą (corpore et anima unus). Człowiek więc jest chciany przez Boga<sup>107</sup>.

*Pojęcie dusza często oznacza w Piśmie świętym życie ludzkie lub całą osobę ludzką. Oznacza także to wszystko, co w człowieku jest najbardziej wewnętrzne i najwartościowsze; to, co sprawia, że człowiek jest w sposób szczególny obrazem Boga: „dusza” oznacza zasadę duchową w człowieku<sup>108</sup>.*

*Ciało człowieka uczestniczy w godności „obrazu Bożego”; jest ono ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywiane przez duszę duchową, i cała osoba ludzka jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha.*

*Stanowiąc jedność cielesną i duchową, człowiek przez samą swoją cielesność łączy w sobie elementy świata materialnego, tak że przez niego osiagają one swą głębię i wnoszą głos w dobrowolnej pochwalie Stwórcy. Człowiekowi nie wolno więc gardzić życiem cielesnym, lecz przeciwnie, właśnie swoje ciało, jako stworzone przez Boga i przeznaczone do wskrzeszenia w dniu ostatnim powinien uważać za dobre i godne szacunku<sup>109</sup>.*

*Jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że trzeba uważać duszę za „formę” ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie*

<sup>107</sup> KKK 362.

<sup>108</sup> KKK 363.

<sup>109</sup> KKK 364.

*są dwiema połączonymi naturami, lecz ich zjednoczenie tworzy jedną naturę<sup>110</sup>.*

*Kościół naucza, że każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga – nie jest ona dziełem rodziców i jest nieśmiertelna; nie ginie więc po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i łączy się na nowo z ciałem [uwielbionym] w chwili ostatecznego zmartwychwstania<sup>111</sup>.*

Człowiek wyszedł od Boga Ojca, ponieważ jego pochodzenie nie jest ziemskie. Ciała ludzkie powstały z prochu i należą do ziemi, dusza człowieka zrodziła się na wysokościach i zrodził ją Bóg Ojciec z największej miłości. *Stworzenie każdej ludzkiej duszy jest osobnym aktem miłości, w którym Ojciec zawiera swoje błogosławieństwo i przeznaczenie do najwyższej godności człowieka, do kontynuowania życia w niebieskiej chwale, jako potomstwo Boskie, potomstwo duchowe, nie cielesne. To dusza człowieka pochodzi z Boga i jest częścią Jego Boskości, dlatego im bardziej człowiek na Ziemi zaprze się swej cielesności, tym więcej pozna i umiłuje Boga, tym więcej będzie zdolny odkryć swoją Boską przynależność i pojąć tajemnicę Stwórcy, tym więcej zdolnym będzie odkryć i poznać duchowy świat Ojca, który istnieje w Nim i udziela się duszy poprzez miłość<sup>112</sup>.*

*Dotąd Kościół głosił naukę, że stworzenie godne jest miłości i miłosierdzia ze względu na Tego, który je stworzył. Dziś człowiek uznawany jest za godnego wszelkiej czci sam z siebie bez względu na Boga, którego rolę Stwórcy, a nawet istnienie nagminnie się neguje. Kościół wprawdzie nie neguje Mojego istnienia, ale nakazując szacunek człowieka, nie określa powodu nakazanego szacunku i przyczyny godności ludzkiej<sup>113</sup>.*

<sup>110</sup> KKK 365.

<sup>111</sup> KKK 366.

<sup>112</sup> *Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne...*, s. 66-67.

<sup>113</sup> *Ofiara Mszy świętej...*, s. 103.

Katolicka prawda o stworzeniu świata zawiera trzy dogmaty, że Bóg stworzył świat z nicości w czasie i mając na celu dobro stworzeń, którego udzielił im dla swej chwały. Dogmaty te były określone na *Soborze Lateraneńskim IV* i *Watykańskim I*. Zawarte są one w symbolach wiary, a *Sobór Florencki* stwierdził, że w akcie stwórczym Bóg działa w sposób najbardziej wolny i niczym niezdeterminowany<sup>114</sup>.

## 2. Człowiek żył i żyje w Bogu

*Na początku było Słowo, a ty byłeś w Słowie, bo w Słowie wszystko się stało, a nic nie stało się poza Słowem, ale właśnie w Nim i poprzez Nie stało się wszystko. Człowiek był w Słowie, które było u Boga. Jesteś własnością Słowa, bo pochodzisz z Jego wnętrza. Istniejesz w Słowie i poprzez Słowo, a bez Słowa nie istniejesz, bo nie ma nic i nigdy nic nie było, i nigdy nic nie będzie, co istniałoby poza Słowem.*

*Chrystus objawiając się światu, przyniósł ze sobą prawdę, która była od początku. Wszystko, co żyje, żyje w Nim i poprzez Niego. Wszystko, co żyje, zostało stworzone dla Niego, aby On sam był drogą, prawdą i życiem. Jesteś w Chrystusie, żyjesz w Nim i poprzez Niego. Należysz do Słowa, które zawarło w sobie twoje istnienie. Jesteś Jego własnością, a Ono przychodzi do ciebie, prosząc: „Oddaj Mi się”. Bo choć żyjesz w Słowie i tylko poprzez Nie, Słowo pragnie, aby człowiek, posiadając własną wolę, był w Nim i dla Niego z własnego wolnego wyboru, pragnąc Go. Słowo przyszło na świat, aby dać świadectwo prawdzie, jaką jest<sup>115</sup>.*

*W porządku rzeczy wszystko, co żyje, pochodzi od Ojca. Nie istnieje nic poza Nim, ponieważ On jest wszystkim, co jest. Człowiek istnieje tylko dzięki tchnieniu Boga, wielką więc pychą jest wobec Boga nauka*

<sup>114</sup> Witold Pietkun ks., *Dogmatyka katolicka*, Warszawa 1954, wyd. Pax, Auctoritate Ordinari in Białystok die 14.9.1954 (s. 240), s. 141.

<sup>115</sup> *Kontemplacja Słowa według Ewangelii św. Jana*, Grzechynia 2016, s. 14-15.

*o samorodnym pochodzeniu człowieka i rzeczy. Jak dziecko, które wypierając się rodziców, przedstawia im teorię o swoim pochodzeniu kosmicznym, w którym żadne z nich nie miało udziału, tak śmieszni są ci, którzy szukają swego pochodzenia w skałach, żyjatkach i zwierzętach. Człowiek nigdy nie był zwierzęciem, bo od początku został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, Bóg zaś w niczym nie jest podobny zwierzęciu.*

*Pochodzenie człowieka jest tak ściśle związane z Wolą Boga, że każdy człowiek już na zawsze pozostaje w tej Woli, otoczony pragnieniem Boga: posiadania, kochania i zbawienia człowieka. Człowiek posiada wolność wyboru i może odrzucić wszystko to, co mu Opatrzność Boża przeznaczyła, jednak jeśli to uczyni, na zawsze pozostanie nieszczęśliwy. Człowiek, który jest odłączony od swego Ojca, musi być nieszczęśliwy. Należy odróżnić próżne pociechy od szczęścia, które nie jest uniesieniem chwili, ale stanem ducha, pełnego pokoju Bożego. Z tego powodu społeczeństwa są dziś bardzo nieszczęśliwe. Ludzie utracili poczucie własnej godności, sensu egzystencji i woli życia. Żyją z dnia na dzień, topiąc swoje dusze w źródłach trujących, karmiąc je odłamkami stworzenia, bez kontaktu ze źródłem życia.*

*Bóg jest sensem istnienia każdego człowieka. Człowiek odłączony od Ojca, odłącza się też od Syna, a odłączywszy się od Syna, odłącza się również od Ojca, ponieważ Ojciec i Syn są jednością. Mówiłem ci już o tym, że człowiek został powołany do najwyższego szczęścia, do życia w jedności z Bogiem Ojcem, z Bogiem Synem i Bogiem Duchem. Z tego prostego powodu nie może znaleźć szczęścia, odłączywszy się od Boga, bo jest to wbrew jego poczuciu szczęścia, które jest częścią jego natury. Bóg jest szczęściem duszy, dlatego człowiek wabiony szczęściem doczesnym, choć czerpie jego rozkosze garściami, pozostaje nieszczęśliwy.*

*Wszelkie szczęście ziemskie posiada drugą, odwrotną stronę, jaką jest lęk. Chwilowa radość za chwilę wypełnia się lękiem. Lęk to-*

*warzyszy wszelkiemu szczęściu doczesnemu, ponieważ oparty jest na zmiennych czynnikach, podległych bytowi zła. Człowiek, czerpiąc z ziemskiego źródła szczęścia, odczuwa, że jest ono czasowe, nie ma korzenia i jest ulotne, i niestałe. Tym samym radość przeplatana jest bólem i miłość przeradza się w nienawiść. To właśnie jest dowodem na to, że człowiek oparł swoje szczęście na rzeczach niestałych, ludzkich i materialnych, które dziś są, a jutro wszelki ślad po nich ginie. Nawet słońce nie jest stałe i porzuca człowieka co noc. Jednego dnia ogrzewa go swoim ciepłem, drugiego parzy swoim żarem. Nic, co w górze, nic, co w dole, nie jest w stanie uwolnić duszy od lęku i zapewnić jej szczęścia, ponieważ jedynym szczęściem prawdziwym jest Bóg. Ci, którzy Go poznali, nie będą się lękać.*

*Wszystko w Bogu poddane jest Jego wzniosłym zamysłom, a więc pozostaje w zgodzie z Jego Wolą, a wszystko, co pozostaje w zgodzie z Wolą Bożą, jest wolne. Wolność daje duszy szczęście, ponieważ jej niewola jest właśnie w tym, co nie jest Bogiem. Jak roślina podlewana kwasem nie wzrośnie, tak człowiek karmiony światem nie wzbogaci się i nie wyda owocu. Fałszywy pokarm nie nakarmi duszy, osłabi ją i zabije. Bóg zna swoje potomstwo i wie, jakim pokarmem je karmić, aby żyło. Pycha prowadzi do śmierci.*

*Istotą Boga jest Jego stałość i niezmiennność, trwanie, które jest radością duszy. Kto szuka szczęścia, powinien porzucić to, co ma, aby zdobyć to, czego nie ma, obietnicę. Dlaczego ludzie, którzy nie cierpią, są nieszczęśliwi, a ci, którzy cierpią, odczuwają spełnienie i zadowolenie z życia? Tajemnicą jest właśnie Bóg, który jest odpowiedzią na ten paradoks. Jeśli obecnie niewielu jest szczęśliwych, dzieje się tak na skutek ogólnoludzkiego i ogólnonarodowego odejścia od Prawdy. Zło pełne jest nieszczęścia, więc opuszczając Boga, człowiek wybiera nieszczęście, nie tylko w życiu wiecznym, ale i doczesnym. W głębi duszy każdy grzesznik*

*jest nieszczęśliwy, jednak skupiając się na chwilowych pociechach, łudzi się, że jest szczęśliwy. Tylko Bóg Ojciec, który jest początkiem i końcem rzeczy, posiada dar szczęścia duszy. Ono jest w Nim. Kto zapragnie szczęścia, ten musi zbliżyć się do Ojca. Zbliżyć się do Ojca można tylko przez Syna, miłując Syna, który jest miłością Ojca.*

*Jestem apostołem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jestem apostołem Przenajświętszej Trójcy. Pragnę udzielić ci wiedzy o rzeczach Boskich, aby człowiek uwielbiał Boga świadomie. Jestem synem Ojca, który w Jezusie przyjął mego ducha i rozweselił mnie po wszystkich trudach mego życia tak, że jestem obecnie szczęściem Jego oblicza. Bóg Ojciec nie wzywa swoich dzieci z powodu potrzeb czy zobowiązań, ale z powodu szczęścia, którym chce je napelnić. Czy możesz pojąć, co oznacza nieskończoność? Czy możesz objąć umysłem nieskończone szczęście, a jeśli nie umysłem, to może sercem?*

*Szczęście nieskończone nie ma końca, a jeśli nie ma końca, jest pełnią szczęścia, ponieważ szczęście, pojęcie szczęścia zakłada jego pełny wymiar, mówiąc o szczęściu mamy już na myśli pełnię, nie byłaby jednak doskonała, gdyby posiadała wymiar czasu, nie może go posiadać, aby być pełnią. Dlatego tylko Bóg jest szczęściem prawdziwym, ponieważ tylko On istnieje poza wymiarami niedoskonałości. Gdybym pragnął opisać ci stan mojej duszy, musiałbym użyć słów niepojętych, bo jak opisać można bezwymiar temu, kto jest ograniczony z każdej strony? Moja dusza, zespolona z miłością Ojca i Syna w Duchu Świętym, ogarnia teraz cały świat, a szczęście mojej duszy stało się jej imieniem<sup>116</sup>.*

### **3. Najwyższa godność człowieka**

*Wszyscy są stworzeni do życia we Mnie. Jestem Ojcem wszelkiego stworzenia. Moja miłość rodzi nieustannie owoce tej miłości. Stworzyłem was, dzieci, do życia życiem Boga, pragnę was jako dzieci, jako istot na wpół Boskich, bo stworzonych na Mój obraz i Moje podobieństwo, wypełnionych Moimi Boskimi darami i pełnych Boskości Mojego Syna w waszych sercach. Tajemnica Boskości Mojego Syna udziela się wam w każdej godnie przyjętej Komunii świętej. Jezus stając się jedno z wami, przyjmując wasze ciało i krew, wymienia ciało i krew grzesznika na Ciało i Krew Odkupiciela. Grzech zamienia się w Odkupienie i Odkupienie ma moc zgładzenia w was grzechu. W Moich oczach jaśniejecie pięknem Mojego Boskiego Syna, posiadając w sobie Jego Boską cząstkę. Z czasem dusza żyjąca pełnią sakramentów jednoczy się z Moim Synem poprzez każdą Komunię świętą i zamienia w Jezusa, przeistacza w Jezusa, aby stać się jedno z Mną, który jestem jedno z Moim Synem. Unicestwienie więc własnej woli i pragnień w człowieku umożliwia Bogu życie w nim i poprzez niego. W ten sposób dusza już za życia jednoczy się z Bogiem i uszczęśliwia Go, żyjąc jeszcze na Ziemi, ale już w Bogu.*

*Gdybyście znali godność, do której was powołałem, nigdy nie upadlibyście tak nisko, aby jednoczyć się ze zwierzęciem. Dlatego upadek wiary sprowadził ludzkość na powrót do stanu pierwotnych pogan, którzy nie znając Boga i Jego tajemnicy, szukali wzorów pośród zwierząt i upodabniali się do nich. Wy również dziś stawiacie sobie za wzór zwierzęta i stajecie się bardziej podobni do nich, niż do waszego Ojca, Boga. Jest to ogromny upadek. Jego rozmiar jest niewyobrażalny tak, jak niewyobrażana jest odległość między Bogiem a zwierzęciem. Wy, którzy zostaliście powołani do życia jako dzieci samego Boga, do najwyższej godności, jaką mogłem nadać stworzeniu, sami wybieracie los pełzają-*

<sup>116</sup> *Kompendium IV...*, s. 43.